Nr. 28. Niedziela, 5. Lutego 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 lutego b. r. do l. 16.481 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 28 stycznia do 3 lutego b. r., — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lutego.

Tygodniowy przegląd polityczny.

Od pierwszej chwili objęcia kierownictwa spraw wewnętrznych w Rossyi przez ks. Mirskiego przewidywano, że kurs, przez niego reprezentowany, nie potrwa długo. Przypuszczenia te opierano na dwóch słusznych podstawach. Znano bowiem powszechnie uczciwe, z panującym systemem czynownictwa nie mogące się pogodzić zapatrywania ks. Mirskiego na potrzeby rossyjskiego życia publicznego i wiedziano, że, jako minister spraw wewnętrznych, będzie uważał za swój obowiązek starać się o przeforsowanie swoich przekonań w polityce praktycznej. Ale z drugiej strony nie łudzono się co do niezmiernych trudności, które mądrym i patryotycznym zamiarom ks. Mirskiego stały na zawadzie.

Na to, by bez długoletnich przygotowań zmienić z gruntu i uzdrowić stosunki rossyjskie, których anormalność odsłonił przed światem przebieg wojny na Dalekim Wschodzie, podać musiałyby sobie ręce geniusz polityczny, wola żelazna, nieumiejętność cofania się. Ani jedna z tych trzech rzeczy nie była udziałem ks. Mirskiego. Zastąpić ich zaś nie zdołała ani jego najlepsza, lecz słaba wola, ani głębokie odczucie niedomagań Rossyi, niepoparte śmiałością w szukaniu i stosowaniu środków leczenia.

Dla każdego, kto zdawał sobie sprawę z tych właściwości duchowych ks. Mirskiego, jego ustąpienie było niewątpliwe od pierwszej chwili, gdy przyszło mu stanąć wobec położenia, którego grozę rozumiał, które chciał usunąć, któremu podołać w jego mocy nie było. Nieuchronny fatalizm tego zakończenia misyi człowieka, ku któremu siła pragnień milionów poddanych rossyjskich kierowała przez kilka miesięcy wszystkie nadzieje i wszystkie złudzenia optymistyczne społeczeństwa, nie zmniejsza nieszczęścia, jakiem jest dla Rossyi ostateczne ustąpienie ks. Mirskiego. Dymisya tego ministra w chwili takiej, jak obecna, jest cofnięciem, a raczej odepchnięciem wstecz ruchu, dążącego na legalnej drodze do ratowania nie państwa rossyjskiego, któremu w dzisiejszej zawierusze nie grozi żadne realne niebezpieczeństwo, ale samej Rossyi, jej zdrowia i jej przyszłości. W połączeniu z ostatniem niepowodzeniem armii mandżurskiej ustąpienie to stanowi w przesileniu rossyjskiem fazę, z dotychczasowych może najgroźniejszą.

Niekorzystny obrót wewnętrznych spraw rossyjskich zaczyna się też odbijać w niemiły i coraz niebezpieczniejszy sposób na zewnętrznych stosunkach Rossyi. Nie mówiąc już o tem, jak przykre dla państwa, rok temu uznawanego za pierwsze mocarstwo świata muszą być śmieszne zresztą w istocie pogłoski o przyjacielskiej interwencyi sąsiadów w guberniach Królestwa Polskiego, trzeba przecież stwierdzić znaczne obniżenie temperatury w stosunkach francusko-rossyjskich.

Obniżenia tego wypierają się francuskie sfery oficyalne starannie, tem staranniej, że mądrą polityką nazwać nie można osłabiania dwuprzymierza właśnie w dzisiejszej chwili. Ale pełne nieudanego rozdrażnienia wyrzuty, czynione przez p. Delcassé p. Allardowi, nie potrafią zakryć ani ododmienić faktu, że popularność przymierza z Rossyą w społeczeństwie francuskiem należy do czasu przeszłego, i że we Francyi utrzymanie kierunku polityki zagranicznej, niesympatycznego dla opinii publicznej, jest zawsze rzeczą niesłychanie trudną, a na długą metę prawie niemożliwą. Coraz bliższe, coraz jawniej serdeczne, stosunki Republiki z królestwem angielskiem, w ostatnich dniach, z okazyi przyjęcia p. Bertie przez prezydenta Rzeczypospolitej, z naciskiem światu przypomniane, nie wzmacniają z pewnością związku, którego bliski upadek zapowiedział w ubiegłą środę w sali przyjęć Wielkiego Wschodu najznakomitszy z literackich anarchistów współczesnych, najgłośniejszy z czterdziestu „nieśmiertelnych“ Francyi, p. Anatol France.

Po wyborach na Węgrzech.

Magyar Nemzet, którego informacye w sprawach krajowych opierają się zawsze na bardzo pewnych podstawach, tak pisze: W obec położenia, wytworzonego przez ostatnie wybory, jest obowiązkiem każdego starać się o to, by przesilenie zrządziło jak najmniejsze szkody. Niemożliwe to nie jest; przeciwnie, wynik wyborów i ujawnionej w nich woli narodu otwiera pole owym staraniom. Bo wybory zaprotestowały jedynie przeciwko aktowi z dnia 18 listopada, a na korzyść skoalizowanej opozycyi, jednak wcale nie w duchu tej, czy owej poszczególnej partyi. Naród użyczył poparcia stronnictwom opozycyjnym bez względu na ich odzienie. Tak więc dokonanych wyborów nie można uważać za manifestacyę orzekającą, co do prawnopaństwowych podstaw. Gdyby tak było, wyborcy musieliby oświadczyć się również przeciwko dysydentom i stronnictwom hołdującym idei z roku 1867. Że zaś z ogólnego parcia ku opozycyi najwięcej wyniosła zysku partya niezawisłości, to jasne. Już dla tego, że najliczniejsza, największą też posiada siłę atrakcyjną. Prym zresztą wiodła w protescie przeciw aktowi z dnia 18 listopada. W obec tego, dalej mając na względzie, że stronnictwa wierne zasadom z roku 1867, tworzą większość Sejmu, niepodobna dojść do innego wniosku, jak ten, że ukształtowaniu się nowych stosunków musi za podstawę służyć ustrój z r. 1867.

Rzecz jasna, że skojarzenie stronnictw r. 1867 wobec mnóstwa różnic zasadniczych napotka na znaczne trudności, ale to właśnie byłoby najgodniejszem i głównem ich zadaniem, by ponad różnicami wzniosły pomost porozumienia i każdy ich członek powinien bez względu na swe osobiste sympatye, lub niechęci popierać z całą usilnością nowy rząd póty, póki ów rząd przestrzegać i bronić będzie zasad roku 1867. Z drugiej strony rzeczą jest stronnictwa niezawisłości pamiętać o tem, że jakkolwiek kraj przysporzył mu pokaźną liczbę adherentów, większość jednak swych głosów oddał zwolennikom haseł Deáka, potępiając jedynie taktykę, zastosowaną dnia 18 listopada.

Wynika stąd, iż w przesileniu powinno stronnictwo niezawisłości, bodaj w formie pewnego *respirium*, iść na rękę nowemu rządowi. To *respirium* zaś należałoby uszanować bodaj dotąd, póki nowy rząd nie

---

77)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XV.

(Ciąg dalszy).

I zadumali się obaj, bo i jeden, i drugi całą duszą miłowali tych młodzianków.

Trafił na tę zadumę ksiądz prałat Tworkowski i, dowiedziawszy się, że przed chwilą mówili o przyszłej doli panny Sienińskiej, rzekł:

— Powiem waćpaństwu, ale niechże to będzie tajemnica, że nieboszczyk nijakiego testamentu nie zostawił, i że Krzepeccy mieli prawo objąć majętność. Wiem, że chciał intercyzę uczynić na korzyść żony i wszystko jej zapisać, ale nie zdążył. Nie wygadajcie się jeno z tem przed Krzepeckimi!

— Toś ksiądz prałat nic im nie mówił?

— A po co? To twardzi ludzie, a mnie chodziło o to, żeby nie byli dla niej zbyt twardzi, więc nietylkom im nic nie powiedział, ale jeszcze rzekłem tak: „Nietylko Bóg człeka, ale i człek człeka chce czasem wypróbować“ — co usłyszawszy oni, zaniepokoili się wielce i nuż wypytywać: „A jakoż jest? a zali jegomość co wiesz?“ Na to ja znów: „Co ma się pokazać, to się pokaże; pamiętajcie zaś tylko to jedno, że nieboszczyk miał prawo zapisać całą posiadłość, komu by mu się żywnie podobało“.

Tu prałat począł się śmiać i, założywszy ręce za fioletowy pas, tak mówił dalej:

— To, powiadam waćpaństwu, pod starym Krzepeckim aż się łysty zatrzęsły, gdy to usłyszał. Począł przeczyć: „O! (prawi) nie może być! nie miał prawa. Ni Bóg, ni ludzie na to by się nie zgodzili“. A ja spojrzałem nań surowo, i rzekę: „Że Boga wspominasz, to dobrze czynisz, bo w waćpanowym wieku słuszna dbać o Jego miłosierdzie, ale do ludzkich trybunałów się nie odwołuj, bo snadnie mógłbyś końca nie doczekać.“ — Zląkł się tedy okrutnie, a jam dodał: „I dla sieroty bądźcie dobrzy, aby zaś Bóg was prędzej, niż myślicie, nie pokarał!“

Na to ksiądz Woynowski, którego litościwe serce wzruszyło się już dolą dziewczyny, wziął zaraz prałata w objęcia.

— Dobrodzieju! — zawołał — kanclerzem wam być z waszą głową. Rozumiem! rozumiem. Nieście nie rzekli, z prawdą się nie zminęli, a zaniepokoiliście Krzepeckich, którzy przypuszczają, że może testament jest, ba, że może nawet w waszych rękach — muszą się z tem liczyć i w postępkach względem sieroty się miarkować.

A prałat, rad z pochwały, postukał się knykciem w głowę i rzekł:

— Niecałkiem jak dziurawy orzech — co?

— Ba, tyle w niej rozumu, że mu się trudno pomieścić.

— Ha! pęknie, kiedy Bóg zechce, ale tymczasem mniemam żem istotnie sierotę zabezpieczył. Z drugiej strony muszę wszelako przyznać, że Krzepeccy nad moje spodziewanie ludzko i przychylnie mówili o Sienińskiej. Pannice tam ponoś zagrabiły jakieś fatałaszki, ale i to stary mówił, że każe oddać.

— Choćby Krzepeccy byli najgorsi, — ozwał się pan Cypryanowicz — nie ośmielą się uczynić krzywdy sierocie, nad którą czuwają oczy tak mądrego i dobrego kapłana. Ale, dobrodzieju, o co innego chciałem Waszą Przewielebność prosić: uczyńcie mi tę łaskę i zajedźcie teraz do Jedlinki: niechże mam ten honor, abym mógł ugościć pod moim dachem tak znakomitą personę, z którą rozmowa, jest właśnie jako miód polityki i mądrości. Ksiądz Woynowski już mi się obiecał, więc we trzech pogadamy *de publicis et privatis.*

— Wiem, jaka jest waszmości gościna, — odrzekł uprzejmie prałat — i wyrzec się jej byłoby to prawdziwe umartwienie, a że czas postu, który jest czasem umartwienia, minął, chętnie przeto do waszmości na dzionek zajadę. Pódźmy tedy pożegnać się z Krzepeckimi, ale naprzód z sierotą, żeby Krzepeccy widzieli, w jakiej ją mamy estymie.

I poszli, a zastawszy ją samą, poczęli jej mówić słowa dobre, serdeczne, dodające otuchy i odwagi. Pan Cypryanowicz pogładził ją po jasnej głowinie, tak właśnie, jak czyni matka, która chce uspokoić rozżalone dziecko; prałat Tworkowski uczynił to samo, a poczciwego księdza Woynowskiego tak wzruszyła jej zmizerowana twarz i jej smutna uroda, przywodząca na myśl jakby kwiat polny zawcześnie kosą podcięty, że również ścisnął po ojcowsku jej skronie i mając zawsze myśl zajętą Taczewskim, rzekł, nawpół do niej, nawpół do siebie:

— Dziwić-że się tu Jackowi, kiedy to taki obrazek... Zełgali też Bukojemscy, że on wesół odjechał — oj! jak zełgali!

A ona, usłyszawszy to, przytuliła nagle usta do jego dłoni i długo nie mogła ich oderwać. Łkanie serdeczne poczęło wstrząsać jej drobną pierś — i zostawili ją tak w płaczu ogromnym, nieutulonym.

A w godzinę później znaleźli się w Jedlince, gdzie czekały ich dobre nowiny. Przyjechał czeladnik, wysłany z listem od Stanisława. Młody Cypryanowicz donosił, że obaj z Jackiem zaciągnęli się do chorągwi usarskiej królewicza Aleksandra, że są zdrowi i że Jacek, lubo smutny zawsze, nabrał trochę ducha i nie zapamiętywa się już tak, jak w pierwszych dniach. Była przytem w liście, obok słów miłości synowskiej jeszcze jedna wiadomość, która przejęła zdziwieniem pana Serafina: „Jeśli Najukochańszy i Wielmożny Ojcze Dobrodzieju, (pisał Stanisław) zobaczycie z powrotem Bukojemskich, to nie dziwujcie się i poratuj ich z łaski swojej, bo dziwne spotkały ich przygody, w których my nie możemy już im być pomocą; oni zaś, gdyby na wojnę mieli nie iść, toby chyba pomarli z frasunku, który i tak omal już ich nie umorzył“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wypełni zadań, zawartych także w programie Koszutowców. A że na takich punktach stycznych nie zbywa, to rzecz pewna. Dość wymienić reformę wyborczą, zmianę regulaminu Izby i t. p. Tym sposobem wszystkie stronnictwa, nie rezygnując bynajmniej ze swych indywidualnych dążności, przyczyniłyby się jednak do zażegnania przesilenia i ustrzegłyby kraj od zgubnych wstrząśnień. Stronnictwo niezawisłości nie postradałoby przez to bynajmniej powagi, której użycza mu liczbowa siła, a oddałoby tę wielką krajowi przysługę, iż mógłby on w końcu odetchnąć z uczuciem ulgi i zabrać się do odłogiem porzuconych pól pracy.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Wieści z Warszawy.

Pet. Ag. tel. podaje ogłoszenie oberpolicmajstra warszawskiego, które opiewa: „Dzięki energicznym zarządzeniom policyjnym, zaburzenia ustały i spokój przywrócono w zupełności. Nie należy wierzyć złośliwym pogłoskom, szerzonym w celu przerażenia mieszkańców. Nie należy zadość czynić żądaniom zbrodniczych indywiduów, które, chodząc po mieszkaniach prywatnych i zakładach przemysłowych, stawiają żądania w imieniu nieistniejących jakichś organizacyj. Należy przez powrót do zwykłych zajęć poprzeć usiłowania w kierunku przywrócenia normalnych stosunków. Nie ulega wątpliwości, że łaskawe słowa, wypowiedziane przez cara do deputacyi robotniczej, oddziałają na robotników uspokajająco, że powrócą do pracy i nie będą narażali nadal swoich rodzin na nędzę, wynikającą ze strejku. Ściśle przestrzeganie zarządzeń generał-gubernatora i policmajstra przywróci niewątpliwie spokój".

Ta sama Agencya dowiaduje się z Warszawy, że tamtejsze sądy zawiesiły aż do dalszego zarządzenia protesty wekslowe. Komitet dyskontowy banku państwa w Warszawie wstrzymał protesty z ostatnich dni. Urząd telefoniczny funkcyonuje od tygodnia, ale tylko dla władz. Służbę pełnią urzędnicy telegraficzni.

Wedle wykazów policyjnych zabito podczas rozruchów 57 osób, między temi 6 kobiet i 3 dzieci. Wczoraj panował w mieście spokój.

Wczoraj w południe odbył się pogrzeb zabitego podczas ostatnich rozruchów studenta Dzierzbickiego, przy udziale ogromnych tłumów, przeważnie studentów. Policya przedsięwzięła liczne aresztowania.

Korespondenci warszawscy do pism galicyjskich dorzucają ciągle jeszcze nowe szczegóły o zajściach z dni ostatnich.

W korespondencyi *Czasu* z dn. 1 bm. czytamy, że niepodobna zasięgnąć jakichkolwiek pewnych wiadomości; mimo to liczba zabitych nie wiele jest mniejszą od tysiąca. W tej chwili — pisze korespondent wymienionego dnia o godzinie 5 po południu — na cmentarzu powązkowskim leży około 400 trupów niepogrzebanych, a po piwnicach cyrkułów, prosektoryach, szpitalach jest ich także mnóstwo. Komunikacya miasta z dzielnicami robotniczemi jest zupełnie przerwana, ale pewien wyższy oficer opowiadał, że dwa tysiące robotników aresztowano i osadzono w jednym z fortów za miastem. Dnia 31 z. m. była deputacya kupców u policmajstra barona Nolkena z prośbą o opiekę mienia i życia. Bar. Nolken odpowiedział, żeby publiczność sama się broniła. Równocześnie jednak broni przy sobie nosić nie wolno. Korespondent opisuje scenę, jak patrol spotkawszy dwóch przyzwoicie ubranych mężczyzn, przeszukał im kieszenie i znalazł u jednego z nich rewolwer. Pada strzał i ów mężczyzna tarza się na ulicy w krwi własnej.

Z innego źródła donoszą, że w niedzielę i poniedziałek wojsko hulało jak za najlepszych czasów Murawiewa. Redaktor *Słowa*, dr. Witold Lewicki, gdy szedł najspokojniej z p. Balińskim, utracił od cięcia pałasza lewe ucho. Obława policyjna miała wydać plon nadzwyczajny. Miano bowiem osadzić w cytadeli jakiegoś anarchistycznego agitatora zagranicznego. Zapowiedziano nocne rewizye, których celem jest wyłapanie „emisaryuszy zagranicznych".

Zwolna wychodzą na jaw coraz to nowe szczegóły dni poprzednich. W niedzielę kilkunastotysięczny tłum uzbrojony szturmował stacyę filtrów i pomp a wojsko po krwawej walce odparło go. Można sobie wyobrazić milionowe miasto bez wody. Pisząc dalej o terrorze wojskowym, korespondent powiada, że około godziny 9 pustki na ulicach są przeraźliwe, a wojsko obrabowuje nocnych przechodniów. We wtorek o godzinie 10 regent Rogowski na ulicy Senatorskiej został doszczętnie przez żołnierzy obdarty, a tego samego dnia woźny teatru wielkiego został obrabowany przez żołdaków, którzy mu w dodatku złamali rękę.

Terror trwa dalej. Szczególnie ponury wrażenie nadają ulicom liczne pogrzeby bez świec, bez wieńców, za którymi postępuje kilka osób z rodziny. To nieliczne „przypadkowe" ofiary kuli lub szabli, które rodzinom udało się ukryć przed barbarzyńską władzą.

Czertkow.

Do *Czasu* donoszą z Warszawy: Obiega pogłoska, że Czertkow pod wrażeniem ostatnich wypadków cofnął swą dymisyę. Jest to pogłoska mało prawdopodobna. Stan zdrowia bowiem jego jest rozpaczliwy. Co kilka godzin zastrzykują mu morfinę, a na nodze pokazała się gangrena. Dnia 15 b. m. Czertkow ma wyjechać na Krym.

Wypadki w Łodzi.

Do pism wiedeńskich telegrafują z Warszawy pod datą 3 b. m., godzina 1 w południe: W tej chwili doniesiono telefonicznie z Łodzi, że tam przyszło dziś znów do starcia między robotnikami a wojskiem. Część robotników fabryki koronek Koehlera chciała podjąć na nowo robotę. Inni strejkujący usiłowali przeszkodzić temu. Wówczas przybył silny oddział wojska, który dał ognia do strejkujących, oni zaś dobyli rewolwerów i strzelali do wojska.

Z innego źródła donoszą, że do starcia przyszło także przed fabryką Kunitzera. Wojsko strzelało, przyczem zabito 6 robotników a 48 raniono. Część robotników powraca do pracy. W fabryce Köllera strejkujący usiłowali przeszkodzić w pracy i skutkiem tego wojsko użyło broni.

W uzupełnieniu wiadomości z dni poprzednich donoszą do Krakowa, że d. 1 b. m. koło fabryki Szajblera odbyło się wielkie zgromadzenie robotników, na którem przemawiało wielu mowców. Wojsko nie przeszkadzało, bo dostać się na plac nie mogło. W powrocie jednak padły strzały z tłumu, a wojsko dało salwę, przyczem 4 robotników zostało zabitych, a przeszło 20 rannych. Do późnej nocy potem słyszano strzały w lesie kolejowym. Wojsko za każdym razem odpowiadało salwami. Strat po stronach obu nie podobna obliczyć. Fabrykanci na ogół zachowują się lojalnie, a d. 1 lutego wypłacili zarobki robotnikom mimo strejku.

Z różnych stron kraju.

W Częstochowie stanęły dnia 1 b. m. wszystkie znaczniejsze fabryki. Robotnicy zachowują się spokojnie i obchodzą kolejno zakłady przemysłowe, nakłaniając do ogólnego strejku.

W Kaliszu we wtorek do godz. 4 wstrzymano robotę we wszystkich fabrykach, z wyjątkiem gazowni, którą otoczyło wojsko.

Pet. Ag. tel. dowiaduje się z Kielc, że w tamtejszem gimnazyum wybuchły zaburzenia. Uczniowie klas wyższych zażądali od dyrektora wykładu polskiego, polskich nauczycieli i zniesienia zakazu przyjmowania uczniów żydów. Uczniowie opuścili następnie zakład. Udali się do gimnazyum dziewcząt i spowodowali zawieszenie nauki. W mieście panuje niepokój, sklepy pozamykane.

W Siedlcach wybuchł strejk powszechny dnia 31 z. m. W starciu zabito jednego żołnierza, a raniono jednego żandarma i stójkowego. Strejkujący zrabowali sklep z bronią.

Dnia 1 b. m. nad ranem w Sosnowcu i okolicy zastrejkowały wszystkie fabryki, a funkcyonuje tylko piekarnia. Mimo, że strejkuje 20 tysięcy robotników, spokój nie został zakłócony.

Także we wszystkich polskich rafineryach cukru i w Zagłębiu dąbrowskiem wybuchł strejk. Przestano wydobywać węgiel, którego cena podskoczyła w Warszawie nadzwyczajnie.

Dzienniki berlińskie donoszą, że cały górny Szląsk, głównie zaś miasta Katowice, Racibórz, Opole i Wrocław są pełne zbiegów z Królestwa Polskiego. Wiele rodzin polskich odprowadza swoje dzieci do Prus, aby zabezpieczyć je przed katastrofą.

Położenie w Rossyi.

Zmiany w rządzie.

O nowym ministrze spraw wewnętrznych, Buliginie, donoszą, że był on jako gubernator Moskwy skrajno konserwatywnym i bardzo surowym w obec ruchu liberalnego. — Z tych przyczyn cieszył się też wielkiem zaufaniem w. ks. Sergiusza. Wybór osoby Buligina na posterunek tak ważny, jak ministerstwo spraw wewnętrznych stanowi, zdaniem dobrze poinformowanych, wymowną zapowiedź zwrotu, na który zanosi się po upadku ks. Mirskiego.

Wien. Allg. Ztg. dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że w. ks. Sergiusz nie został przez ministra spraw wewnętrznych ks. Mirskiego usunięty ze stanowiska generał-gubernatora moskiewskiego, bo dobrowolnie zrezygnował, a to z tego powodu, że zamierzał zaproponować na ministra spraw wewnętrznych Buligina, nie wypadało zaś, aby dotychczasowy pomocnik w. księcia stał się następnie jego zwierzchnikiem.

Co do nowego ministra sprawiedliwości, Manuchina, gazety przypominają, że urodzony w roku 1856, uczęszczał na wydział prawniczy w Petersburgu, powołany został do służby w ministerstwie sprawiedliwości, w roku 1879 urzędował jako sekretarz prokuratoryi, potem powołany był do udziału w komisyi prac ustawodawczych, w roku 1892 został delegatem międzynarodowego kongresu kryminologów, jako specyalista w dziale kryminalistycznej antropologii, w roku 1893 wydelegowany był do międzynarodowej konferencyi haskiej prawa prywatnego, a od roku 1895 został szefem I. departamentu w ministerstwie sprawiedliwości. Manuchin uchodzi podobnie jak Buligin za zwolennika reakcyi.

Berl. Local Anzeiger dowiaduje się z Petersburga, że stanowisko Wittego, pomimo nominacyi Buligina, jest silniejsze, aniżeli poprzednio i że uwidoczni się to niebawem w szeregu doniosłych reform.

Nieprawdopodobieństwo tej informacyi nazbyt uderza w oczy, by brać ją na seryo. Takiemu pojmowaniu rzeczy zaprzeczają już obecnie fakta, a między innemi skwapliwość, z jaką *Pet. Ag. Tel.* zaprzecza doniesieniom pism zagranicznych o zamierzonem jakoby zwołaniu soboru ziemstw. Władze nigdy nie miały podobnego zamiaru. Fałszywem jest również doniesienie — wywodzi ów komunikat dalej — jakoby komitet ministrów miał być przekształcony w gabinet z prezydentem ministrów na czele.

Robotnicy u cara.

Korespondent *Daily Mail* donosi, że przyjęcie deputacyi robotniczej przez cara nie wywarło w kołach robotniczych wrażenia, jakiego spodziewano się w kołach rządowych. Gdy członkowie deputacyi pokazywali robotnikom wydrukowaną przemowę cara, ci pytali ironicznie: „a gdzie podpis carski". — Robotnicy w przędzalni Samsonowa znowu zastrejkowali. Oświadczają oni, że deputacyi, wysłanej do cara, nie uważają za swoją reprezentacyę.

Petersburski korespondent *Berliner Tageblattu* donosi, że strejk w przędzalni Samsonowa wywołany został właśnie odpowiedzią cara, daną rzekomej deputacyi robotniczej, która w kołach robotników jak najgorsze sprawiła wrażenie.

Z Petersburga donoszą, że car przyj-

---

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Przechodząc obok niego, zaprowadziła go do rodzaju altany, przystawionej do muru ogrodowego, gdzie małe źródełko, otoczone marmurem, użyczało bardzo miłego chłodu; dwa trzcinowe fotele zapraszały do spoczynku daleko wygodniejszego i nie tak sztywnego, jak kolista ławka kamienna, bardzo cenna dla naszych poczciwych przodków, którzy, jak podejrzywam, trzymali takie rzeczy więcej dla ozdoby niż dla użytku.

— Będziesz tu miał całkowitą swobodę do rozmyślania, lub palenia — rzekła Edmea — ale jest to mój ulubiony kącik, sama kazałam go urządzić; nie przyprowadzaj tu nikogo obcego, proszę ciebie, to jedyna łaska, której wymagam.

— Odchodzisz? — spytał Gilbert widząc, że ona wraca.

Zatrzymała się.

— Nie chcę ci zawadzać — rzekła z lekką przekorą.

Spojrzał na nią i został uderzony widząc ją taką ładną z pięknemi, złotawemi oczami, które błyszczały umyślnie przyćmionym ogniem. W lekkiej rannej sukni, biało różowej, z koronkami i wstążkami, szeleszczącemi tu i owdzie, ukazywała się wdzięczna, wypoczęta, zdrowa, miła dla oka i duszy, uspokajająca na każdy sposób.

— Zawadzać? — zawołał. — Co za myśl! zostań.

Wróciła zwolna i usiadła na drugim fotelu; przez dość długą chwilę pozostali milczący, rozkoszując się chłodem, otoczeni zielenią, zamknięci w niej, żeby się tak wyrazić, z wyjątkiem jednej strony z widokiem na rzekę, którędy woda ze źródła spływała kropla po kropli z łagodnym szmerem.

— Dobrze jest tutaj — rzekł Fontenoy, ulegając urokowi, który go otaczał; — mieliśmy słuszność kupując tę posiadłość. Podoba ci się tutaj, Edmeo?

— Niewymownie — odrzekła pół głosem.

Gdyby wiedział, ile się mieściło w tem słowie, jakie wzmocnienie życia i szczęścia, stary, odnowiony młyn w niej spowodował! Byłby mocno tem zdziwiony, a może zawstydzony, czując się niegodnym tego. Jeże linie był usposobiony odgadnąć tego, czego ona doznawała, nie był przecież niezdolny; ale myśli jego nigdy nie zwracały się w tę stronę. Spojrzał znowu na nią i miał intuicyę metamorfozy w tej kobiecie, która była jego żoną, a która była już tylko częścią składową jego domu....

— Jesteś śliczna — rzekł — wieś cudownie działa na ciebie.

Podniosła oczy na niego i nagle rodzaj lęku ją przeszedł, jak dreszcz. Gdyby tylko, odrzucony przez panią Verseley, w braku czego lepszego, nie zwrócił się do niej pod wpływem przelotnej fantazyi! Wtedy, byłoby to rzeczywiście coś wstrętnego! Wielka miłość, która ukazała się jej w życiu, nie mogłaby być narażona na bardziej okrutną, bardziej upokarzającą próbę.... A z drugiej strony, czemuż zrażać tego przyjaciela, który jej komplement powiedział? Przypomniała sobie, jak hrabia Forest radził jej wezwać do pomocy Celimenę i sku piła wszystkie swoje siły.

— Robi się co można! — rzekła nie patrząc na niego.

Przelotny i czarujący uśmiech igrał na jej ustach; mąż jej był tem zachwycony. Dwadzieścia lat wspólnego pożycia z nim prawie sprowadza nieco poufałości, niemal braterskiej; nawet wtedy, gdy się nie patrzy na siebie, widzi się codziennie i zbliża czasami. Gilbert schwycił w przelocie jedną ze wstążek różowych, którą lekki podmuch wiatru dmuchnął mu na rękę.

— A to, co możesz robić, bardzo jest przyjemne — rzekł. — Zdaje mi się, że Forest *vous fait la cour?*

— Ależ naturalnie! — odrzekła.

— Ma zupełną słuszność. Myślę, że pewnego pięknego poranku ja pójdę za jego przykładem....

— Och! nie! nie ty! — rzekła Edmea powstając.

Poprawiła uśmiechem to, co w słowach mogło mu się wydawać mało uprzejme.

— Pójdę zobaczyć — rzekła — czy Julieta się obudziła.

Opuściła zakątek zielony, pozostawiając Gilberta jego rozmyślaniom, które wkrótce skupiły się w około jego własnych trosk i pani Verseley.

W feudalnym zamku Frémontów ogromnie się bawiono. Na równi z niektórymi znakomitymi filozofami, Enguerranda i Magellona zapatrywały się na życie jak na szereg obowiązków, przed którymi nikt uchylić się nie może; ale tymi obowiązkami było skupione oddawanie się rozmaitym grom i sportom, których ważność nie mogła być zaprzeczona przez zaproszonych do czynnego w nich udziału. D'Argilesse, na własną prośbę zaprezentowany w tym domu przez Fontenoy, stał się w krótkim przeciągu czasu nieodzownym członkiem tej organizacyi.

Pod pozorną miękkością, posiadał siłę wytrwałości, prawie równą pannom Frémont; widziano go bez żadnego wysiłku, a zawsze z obojętnością przechodzącego z tennisa do bilardu, to znowu powożącego brakiem, lub fechtującego się, słowem, popisującego się od rana do wieczora żelazną pięścią, której nie można by się domyśleć po jego ręce białej i jakby rozleniwiałej.

Fontenoy był tem zdziwiony, nie podejrzywał w swoim nowym przyjacielu takiego zjednoczenia przymiotów pozornie sprzecznych z sobą i spostrzegł się jednocześnie, że właściwie on nie zna go wcale. Trochę ciekawości przyłączyło się do zajęcia, jakie w nim budził i z tego nowe odkrycie wynikło, oto, że urok p. d'Argilesse, zupełnie powierzchowny, rozpraszał się, skoro tylko próbowało się go pogłębić. Ten człowiek był podobny do ściany, powleczonej miękką materyą jedwabną, wspaniale zahaftowaną; kto podniósł tę firankę, znajdował przedmiot twardy, zimny, nieprzenikniony.

Odkrycie było nieprzyjemne, gdyż Fontenoy z natury bardzo był dobry; poprawność jego jako światowca, kryła pod sobą zupełnie przeciwnie, jak u d'Argilessa, naturę pełną giętkości i uprzejmości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie jeszcze deputacyę robotników fabryki not państwowych.

Wrzenie.

Z Batum donoszą, że przyszło tam do krwawych starć pomiędzy strejkującymi robotnikami a wojskiem. Trzynaście osób zabito.

Zastępcy ludności w Charkowie uchwalili adres dziękczynny do naczelnika policyi za to, że nie posłuchał wezwania gubernatora, aby rozpędził zgromadzenie studentów, na którem przemawiali także przywódcy robotników i na którem uchwalono solidarność z robotnikami petersburskimi.

W Odesie wyższe kursy kobiet zamknięto z powodu rozruchów studenckich.

Różne wieści.

Towarzysz ministra spraw wewnętrznych, Kutler, został mianowany towarzyszem ministra skarbu.

Breslauer Zeitung dowiaduje się z Petersburga, że aresztowany pop Gapon został pod eskortą 18 żołnierzy przeniesiony do twierdzy Wyborskiej koło Petersburga, gdzie umieszczono go razem ze zwyczajnymi więźniami, po zrzuceniu z niego szat duchownych.

Ziemstwo charkowskie wystosowało do cara adres, którego koniec brzmi jak następuje: „Najjaśniejszy Panie! Racz zrobić Rossyę państwem, zamieszkałem przez wolnych i równouprawnionych obywateli. W takim razie oddasz olbrzymie usługi całej ojczyźnie i swojemu ukoronowanemu następcy. Twój następca otrzyma jako spadek kraj dobrze zorganizowany i spokojnie się rozwijający, co zapewni mu słoneczne i spokojne panowanie“.

Zagranicą.

Z Wiednia telegrafują: Wczoraj wieczorem w jednym z tutejszych lokali odbyło się zgromadzenie, zwołane przez ruskich studentów, celem omówienia zajść w Rossyi. Na zebranie przybyli studenci ruscy, polscy, rossyjscy, włoscy i wielu Niemców. Przemawiali: Kos i Hannich (socyalny demokrata). Po kilku przemówieniach uchwalono wśród burzliwych oklasków jednomyślnie rezolucyę z protestem przeciw postępowaniu rządu rossyjskiego i wyrażeniem sympatyi rossyjskim robotnikom, studentom i inteligencyi.

Local Anzeiger donosi, że komisya międzynarodowa socyalistyczna parlamentarna w Hadze pod wpływem francuskim wezwała stronnictwa socyalistyczne we wszystkich parlamentach, ażeby frakcye te przedsięwzięły wspólną akcyę, protestującą przeciw czynom, których dopuszcza się rząd rossyjski.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Z ostatnich dni.

Generał Kuropatkin telegrafuje dnia **1** b. m. Ostatniej nocy Japończycy zaatakowali wieś Czantuhenan, położoną na lewym brzegu rzeki Hun naprzeciw Hajhantan. Japończycy zajęli wieś, jednakże potem zostali z wielkiemi stratami odparci. Nasze straty wynoszą przeszło 100 zabitych. Skutkiem wydanych zarządzeń wypadki zamarznięcia żołnierzy zdarzają się bardzo rzadko. Do Mukdenu przybyło 133 jeńców japońskich, w tem 2 oficerów. Odwiedziłem wczoraj naszych rannych z ostatniej walki. Wszyscy mają się dobrze i są dobrego usposobienia.

Depesza generała Kuropatkina z d. **2** b. m. opiewa: Otrzymałem doniesienie, że Japończycy rozpoczęli silną kanonadę na miejscowość Czantuhenan. Nasze wojska cofnęły się, potem jednakże obsadziły miejscowość z powrotem, tylko kilka namiotów znajduje się w rękach Japończyków. Nasze straty są nieznaczne.

Do Petersburga donoszą z Suhetun pod datą 2 b. m., że na skrajnem skrzydle rossyjskiem kanonada artyleryi trwa dalej. Atak na Sanhepu miał ten skutek, że umożliwił z szeregu nowych pozycyj skoncentrowanie ognia działowego na Sanhepu i Lioliantun. Na nowych pozycyach ustawiono bateryę. Walka koło Czantuhenan na lewym brzegu rzeki Hun trwa dalej.

Marszałek Oyama donosi do Tokio, że w ataku na Sanhepu po stronie rossyjskiej brały udział: jeden syberyjski korpus armii, jeden mieszany korpus armii, 61 dywizya syberyjskiej rezerwy, 2 i 5 dywizya strzelców i część 8 korpusu armii.

Odwołania.

Wiener Allg. Ztg. dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że uważają za rzecz prawdopodobną, iż gen. Kuropatkin będzie odwołany z Dalekiego Wschodu, ponieważ partya wojenna w. książąt zaczyna niedowierzać Kuropatkinowi. Zaznaczyć wypada, że stanowisko Kuropatkina nigdy nie było zbyt silne, a obecnie prądy działające przeciwko niemu na dworze carskim osiągnęły górę, zwłaszcza, że niezadowolenie cara Mikołaja II-go z niego wzrosło znacznie, ponieważ Kuropatkin dotychczas nie mógł się poszczycić nawet drobnym sukcesem, a car, kiedy jak najgoręcej pragnął jakiegoś zwycięstwa, dowiedział się teraz właśnie o nowej strasznej klęsce Rossyan.

Jako następcę Kuropatkina wymieniają Trepowa, którego dyktatura w Petersburgu uważana jest jako przejściowe zarządzenie, a dwór i partya w. książąt obdarza go zupełnem zaufaniem.

Pet. Ag. tel. donosi: Generał Grippenberg z powodu złego stanu zdrowia został uwolniony ze stanowiska komendanta, które objął po nim gen. Milow.

Luźne wiadomości.

Komisya hullska ukończyła przesłuchiwanie świadków. Wczoraj rano odbyło się tajne posiedzenie; na następnem publicznem zastępcy Anglii i Rossyi przedłożą swe końcowe wnioski.

Z Petersburga telegrafują: Zaopatrzenia trzeciej eskadry Oceanu Spokojnego, która niebawem wybiera się w drogę, podjęła się co do dostarczania węgla nie hambursko-amerykańska linia, tylko rossyjsko-francuskie konsorcyum, które zobowiązało się używać okrętów wyłącznie francuskich.

Do Paryża donoszą z Manilli, że flota amerykańska, złożona z 15 okrętów, opuściła wyspę Luzon i odpłynęła na zachód. Zadaniem jej jest strzeżenie neutralności zarówno w obec floty rossyjskiej jak i japońskiej na wodach amerykańskich.

KRONIKA

Lwów, 4 lutego.

— Kalendarz.

Sobota (4 lutego):

Reduta japońska na dochód funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Niedziela (5 lutego):

Agaty panny. — Dobrochny. — Klymenta m.

Wschód słońca o godzinie 7·28 rano, zachód słońca o godzinie 4·59 po południu.

Walne zgromadzenie „Schroniska pocztowych manipulantek“ o godzinie 5 po południu w sali wykładowej głównej poczty.

W sali Tow. gimn. „Sokół“ wieczór rozmaitości.

Poniedziałek (6 lutego):

Doroty p. — Bohdana. — Ksenyi prep. Wschód słońca o godzinie 7·26 rano, zachód słońca o godzinie 5 po południu.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego o godzinie 3 po południu w sali ratuszowej.

Ogólne zgromadzenie członków Banku zaliczkowego o godzinie 5 wieczorem w biurze Banku zaliczkowego (ul. Hetmańska 10).

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, opady, temperatura łagodna; w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, miejscami opady, temperatura łagodna.

— Na posłuchaniu u Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda był dnia 2 b. m. pomiędzy innymi członek Izby Panów, p. Władysław Fedorowicz.

— Déjeuner dinatoire u Najdost. Arcyks. Rainera i jego małżonki Najdost. Arcyksiężnej Maryi odbyło się dnia 2 b. m. w południe. Zaproszeni byli i brali udział w przyjęciu wielki strażnik sreber ks. August Windisch-Graetz, księżna Hatzfeld, hr. Maryanna Rosenberg-Orsini, b. w. ochmistrz hr. Pejacsevich, gen. por. Berzeviczy, major hr. Rosenberg, rotmistrz baron Mattencloit i personal Dworu Arcyksiążęcego.

— Najd. Arcyksiążę Otto, jak z Kairu donoszą — opuścił dnia 25 z. m. Egipt i popłynął do Marsylii. Następnie uda się Najdost. Arcyksiążę do Monte Carlo, gdzie zabawi cztery tygodnie.

— Obiad. U P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i jego małżonki odbył się dnia 2 b. m. obiad, w którym wzięli udział członkowie ciała dyplomatycznego ze swemi paniami.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 5 b. m., w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8 o godzinie 6 wieczorem, prof. dr. J. Bołoz-Antoniewicz: „Sztuka chrześciańska we Włoszech od Konstantyna do Justyniana (z obrazami świetlnymi).

— Z Towarzystwa dziennikarzy polskich. Na wczorajszem zwyczajnem posiedzeniu Wydziału zapadła jednogłośnie następująca uchwała, którą postanowiono rozesłać wszystkim dziennikom polskim:

Nie po raz pierwszy, niestety, we Lwowie zdarzył się w piątek, dnia 3 b. m., smutny ze wszech miar i nie dający się niczem usprawiedliwić fakt brutalnego napadu ulicznego na jednego z redaktorów, w tym wypadku naczelnego redaktora *Słowa Polskiego*. Nie wdając się w ocenę motywów tego napadu, Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich, bez względu na różnice zapatrywań politycznych i społecznych ludzi, wchodzących w skład tej jedynej korporacyi dziennikarskiej, uważa za swój obowiązek napiętnować ten fakt z całą surowością, jako objaw terroru i negacyi wszelkich pojęć o wolności słowa.

— W Kole literacko-artystycznem odbędzie się w najbliższy wtorek zebranie towarzyskie z tańcami. Wstęp dla członków „Koła“ z rodzinami po 1 K., dla wprowadzonych przez nich gości 2 K. Początek zabawy z uderzeniem godz. 9 wieczorem.

— Mianowanie. Asystentem przy katedrze robót wodnych na Politechnice lwowskiej zamianowany został p. Wiktor Łuczkow.

— Reduta japońska dziennikarska. Dzisiaj z uderzeniem godziny 10 wieczorem zaroi się olbrzymia sala Filharmonii od tłumów gości i setek masek.

Program zabawy jest bardzo urozmaicony: artyści z Colosseum wywoływać będą niekłamane zdumienie swemi produkcyami; loterya fantowa, uposażona w rzeczy prawdziwie piękne i cenne, znajdzie również wielu amatorów; do tańców przygrywać będzie pełna orkiestra wojskowa pod kierunkiem kapelmistrza i t. d., i t. d.

Część lóż i foteli już zakupiono; pozostałe sprzedaje kasa Filharmonii. Nie wątpimy, że cały amfiteatr wypełni publiczność, tem bardziej, że ceny są dla każdego przystępne.

— Z kolei. Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano dnia 3 b. m. ruch ogólny na kolei lokalnej Lwów-Jaworów przypuszczalnie na 3 dni; dalej wstrzymano ruch ogólny na szlakach Czarny Dunajec-Suchahora i Nowy Targ-Czarny Dunajec, tak, iż obecnie cała kolej Nowy Targ-Suchahora jest aż do odwołania dla ogólnego ruchu zamknięta.

Subwencye. Magistrat lwowski uchwalił zaproponować Radzie miejskiej udzielenie następujących subwencyj: komitetowi budowy domu akademickiego we Lwowie 500 koron, Towarzystwu ochronek chrześciańskich 13.000 koron, Zborowi izraelickiemu dla ochronek izraelickich 9.200 koron, Stowarzyszeniu im. św. Salomei 200 koron, Czytelni akademickiej polskiej w Przybramie 50 koron, Stowarzyszeniu pracownic konfekcyi damskiej we Lwowie 300 koron, Stowarzyszeniu rygorozantów 100 koron, Poliklinice powszechnej lwowskiej 2.000 koron.

Statut emerytalny artystów. Sekcya organizacyjna Rady miejskiej zatwierdziła na ostatniem posiedzeniu wnioski magistratu i komisyi teatralnej, by w kontraktach o dzierżawę teatru był wyrażony obowiązek personalu teatru miejskiego należenia do funduszu emerytalnego w Wydziale krajowym. Dotyczące oświadczenie gminy wraz z oświadczeniem, że na wypadek potrzeby gmina gotowa jest objąć zarząd tego funduszu, przesłane będzie po zatwierdzeniu przez Radę miejską Wydziałowi krajowemu, który ma już gotowy projekt nowego statutu emerytalnego i z owemi deklaracyami gminy m. Lwowa przedłoży go Namiestnictwu do zatwierdzenia.

Ruch budowlany. Jakkolwiek daleko jeszcze do pory, sprzyjającej rozpoczęciu nowych budowli, przedsiębiorcy budowlani przygotowują się już do pracy, załatwiając na razie formalności prawne. Tymi dniami magistrat lwowski udzielił szeregu konsensów budowlanych; większe budowle zgłoszono następujące: dwupiętrowy dom Agida przy ul. Gródeckiej, naprzeciw koszar Cesarza Ferdynanda; dwupiętrowy dom Wallacha pod l. 508¼; wielki gmach trzypiętrowy Hausmana o trzech frontach (do ulic: Sykstuskiej, Kościuszki i św. Michała), który stanie w miejsce dzisiejszego starego domu jednopiętrowego, krytego jeszcze gontem; przy tej sposobności magistrat wyznaczył linię regulacyjną dla rozszerzenia ulicy Kościuszki między ulicami Sykstuską i św. Michała.

Zanotować też należy zatwierdzenie planów i udzielenie konsensu na budowę kościoła św. Elżbiety; plany te uznał magistrat za prześliczne i dające rękojmię, że nowa świątynia będzie monumentalną ozdobą miasta.

— Choroby zakaźne. Fizykat miejski stwierdził, że w ostatnich czasach były wypadki zawleczenia do Lwowa chorób zakaźnych przez osoby, przybyłe z Rossyi. Celem zapobieżenia temu, uchwalił magistrat na wczorajszem posiedzeniu stosowne przepisy dla właścicieli hoteli i domów zajezdnych, oraz zażądał od dyrekcyi policyi, aby przestrzegając ścisłego wypełniania przepisów o obowiązku meldowania gości hotelowych, zawiadamiała w jak najkrótszym czasie fizykat o przybyciu osób z państwa rossyjskiego.

— Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Dnia 31 stycznia b. r. odbyło się doroczne walne Zgromadzenie członków gal. Towarzystwa muzycznego, któremu przewodniczył w zastępstwie prezesa księcia Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezes prof. dr. Ernest Till. Przedłożone sprawozdanie przyjęło Zgromadzenie do wiadomości, a na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono wydziałowi absolutoryum.

Następnie dokonano wyborów czterech członków wydziału na 3 lata i 3 członków do komisyi rewizyjnej. Do wydziału wybrani zostali ponownie pp.: radca Dworu dr. Ignacy Dembowski, dr. Zygmunt Kulczycki, dr. Adam Majewski i Józef Steinberger, a do komisyi rewizyjnej pp. Władysław Gubrynowicz, Ferdynand Bardasz i Arnold Werner.

— Tania kuchnia. Staraniem pań, zajmujących się żywo sprawą ubogiej pracującej ludności, odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 12 w południe poświęcenie i otwarcie drugiej taniej kuchni przy ulicy Kaspra Boczkowskiego l. 2 (róg ul. Gródeckiej l. 24) w której wydawane będą codzień od godziny 12 do 2 po południu zdrowe i pożywne obiady po 20 h.

— Wykaz ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu grudniu 1904. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 142, w służbie poczty i telegrafu 4.676, zapłaconych 111.195. — Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 54, w służbie poczty i telegrafu 13.703, zapłaconych 123.882. Przetelegrafowano depesz 387.584. Przeszło zatem przez linie galic. depesz 641.236. Za nadane depesze wpłynęło do kas 104.045 koron.

— Fałszywe dziesięciokoronówki w złocie pojawiły się w obiegu w Wiedniu.

— Ślub panny Felicyi Dębickiej, córki Ludwika i Honoryny z Pruszyńskich hr. Dębickich, z p. Ludwikiem Skibniewskim, synem ś. p. Bronisława i Olgi z hr. Dzieduszyckich Skibniewskich, odbył się dziś o godzinie 10 przed południem w Krakowie w kościele SS. Felicyanek.

— Znaleziono w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu we czwartek, dnia 2 b. m., po wykładzie prof. dr. Raciborskiego pulares z drobną kwotą. Właściciel zechce się zgłosić do asystenta Zakładu.

△ Do sklepu p. Oswalda Zacha przy ul. Sykstuskiej dostał się wczoraj w południe, po otwarciu drzwi dobranym kluczem, jakiś rzezimieszek i skradł z szuflady lady 125 K.

△ Na gorącym uczynku kradzieży aresztowano wczoraj w stajni przy ul. Kaleczej 11 notowanego złodzieja Jana Tyrana.

△ Miła żona. Ilko Chomik, woźny, doniósł wczoraj policyi, że żona jego Franciszka, zabrawszy mu całą jego garderobę, oraz 1640 K. gotówki i książeczkę gal. Kasy oszczędności na 200 K., zbiegła ze Lwowa. Chomikowa, jak opuszczony mąż się dowiedział, miała się udać do Ameryki.

△ Znikł bez śladu. Trzydziestodziewięcioletni Jan Gorecki, woźnica magistratu, wydaliwszy się jeszcze w dniu 1 b. m. ze swego mieszkania, znikł od tego czasu bez śladu.

Gorecki jest średniego wzrostu, brunet i ubrany był w kożuch i siwą bluzę.

△ Tajemnicza sprawa. Jana Didka, murarza, którego aresztowano przed kilku dniami pod zarzutem skrytobójczego morderstwa, rzekomo spełnionego na osobie narzeczonej Franciszki Michałowskiej, wypuszczono już z więzienia śledczego na wolność. Prokuratorya Państwa bowiem dla braku poszlak zastanowiła prowadzone przeciwko niemu w tym kierunku dochodzenia.

† Tadeusz Madeyski, właściciel dóbr, długoletni członek rohatyńskiej Rady powiatowej, zmarł we czwartek przed południem w sanatoryum dr. Długskiego w Zakopanem, w 65 roku życia. Ś. p. zmarły był bratem b. wiceprezydenta m. Lwowa, ś. p. Marcelego Madeyskiego, właściciela dóbr Parchacz.

Zgon ś. p. Tadeusza, który dla swej niezwykłej dobroci serca zjednał sobie szerokie grono przyjaciół, okrywa żałobą prócz rodziny Madeyskich, pp. Włodzimierzów Malczewskich, redaktora *Czasu* p. Rudolfa Starzewskiego, Biesiadeckich i w. i.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Niżankowicach, Adolf Medveczky, długoletni pocztmistrz i burmistrz m. Niżankowic, w 86 roku życia.

We Lwowie, Paulina Hanikowa, żona radcy sądu krajowego, w 46 roku życia; — Jakób Jakobi, kościelny przy kościele ewangelickim we Lwowie, w 67 roku życia.

W Dębicy, Kazimierz Rybakiewicz, adjunkt sądowy, w 34 roku życia.

W Przeworsku, Marya Zborowska, żona em. urzędnika pocztowego.

— Zmiana własności. Dobra Zmiennica, w powiecie brzozowskim, obszaru 620 morgów, nabyła od p. Wiktoryi Zarembianki pani Kazimiera Kozłowska za 140.000 K.

— Rozruchy uliczne w Stanisławowie. Niektóre dzienniki lwowskie donoszą o demonstracyi ulicznej, urządzonej dnia 29 stycznia b. r. w Stanisławowie, celem manifestacyi w obec rozruchów w Rossyi, zamieściły opis w wielu szczegółach przesadzony i niezgodny z prawdą. W szczególności zupełnie nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby dla stłumienia tej demonstracyi użyto asystencyi wojska.

— Piknik terezyanistów, jedna z najwykwintniejszych co roku zabaw karnawału wiedeńskiego, odbył się dnia 1 b. m. w salach hotelu „Continental“ w Wiedniu.

Tańce rozpoczęto polonezem, prowadzonym przez hr. J. Radetzky'ego z hr. Elżbietą Krasińską. Postępowali za nimi: Edwin bar. Bourguignon z bar. Alicyą Stillfried, p. Jan Brodzki z panną Irmą Pongracz, hr. Konstanty Dzieduszycki z panną Adelą Arbter, p. Maryan Cyrus-Sobolewski z panną Iluką Pongracz i t. d.

Na piknik przybyli między innymi: Pan Prezydent Ministrów bar. Gautsch, P. Minister wojny generał broni Pitreich, szef sekcyjny dr. Ćwikliński, radca Dworu dr. Bełcikowski, pos. Włodzimierz Gniewosz, hr. Tyszkiewicz, podkomorzowie: Józef Targowski, Torosiewicz i Stanisław Bogucki, dalej p. Bolesław Kamiński i w. i.

Tańczono do godziny 5 rano.

— Ks. Strossmayer, tak głośny do niedawna biskup Djakovaru, obchodził dnia 4 b. m. 90-tą rocznicę swych urodzin. Ks. Strossmayer, od lat 55 sprawujący rządy dyecezyi, jest seniorem biskupów Kościoła rzymskiego. Odegrał on, jak wiadomo, ważną rolę w dziejach Kroacyi jako zagorzały zwolennik i pionier idei wielko-kroackiej.

— Zaburzenia robotnicze w Wiedniu. Wczoraj po południu przyszło w Wiedniu do starcia pomiędzy policyą a robotnikami stolarskimi, pozbawionymi pracy. Robotnicy chcieli zaatakować fabrykę Misslera. Silny oddział policyi przeszkodził temu, przyczem zraniono jednego z robotników. To wzburzyło jeszcze bardziej robotników, którzy ponowili atak i obrzucili policyę kamieniami. Liczby ranionych oznaczyć nie można. W końcu policya rozproszyła demonstrantów i przedsięwzięła liczne aresztowania. Aresztowanych po spisaniu protokołu wypuszczono na wolność z wyjątkiem 17.

— Milionowy zapis. Zmarły w tych dniach w Wiedniu w 35 roku życia amator malarz Franciszek Jerzy Kleber, zapisał swój dom i gotówkę w ogólnej sumie 1 miliona koron wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych z przeznaczeniem, aby odsetki od tej sumy rozdzielane były corocznie jako premie między trzech austryackich i niemieckich malarzy, których obrazy trzy pierwsze odznaczenia na wystawie otrzymały.

— Samobójstwo oficera. Z Reichenbergu (Liberzec) donoszą, że d. 2 b. m. odebrał sobie tam życie podporucznik 12 bat. strzelców Ryszard Witwicki. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— Dr. Franjo Bucar, znany i u nas zwłaszcza Sokołom z ostatniego swojego pobytu we Lwowie w czasie IV. Zlotu, odznaczony został przez króla szwedzkiego orderem Wazy I. klasy.

— Pomnik Jokaja. Z Budapesztu donoszą: Pod przewodnictwem ministra wyznań i oświaty, Berzeviczego, odbyła się konferencya wybitnych osób, która uchwaliła rozpisać składki na pomnik Jokaja. Odezwy komitetu rozlepiono już.

— Okręt wojenny marynarki austro-węgierskiej „Panther“, którego komendant wiezie podarek Najj. Pana dla negusa abisyńskiego Menelika, przybył we wtorek do Dzibutti.

— Z Wilna. Dnia 29 stycznia o godz. 4 rano zmarł prawie nagle w 70 roku życia ś. p. Władysław Umiastowski, b. marszałek powiatowy trocki, znany z milionowej fortuny, bardzo mało komu w Litwie równej. Od miesiąca przemieszkiwał tu w hotelu Świętojerskim w celu załatwienia swych interesów, oraz dla opieki lekarskiej, ile że ciężko słabował, z trudnością mogąc chodzić; zwłaszcza dolegało mu serce. Rezydował w swym Zemłosławiu, w pow. oszmiańskim. Był nadto właścicielem Klewicy, Albertyna, Konwaliszek, w pow. oszmiańskim, i w Królestwie Polskiem, oraz kamienic w Wilnie i w Warszawie. Po bracie swym, nieodżałowanym ś. p. Albercie Umiastowskim, gorącym miłośniku pamiątek historycznych, odziedziczył w r. 1876 szacowny zbiór druków, sztychów, portretów, numizmatów; kolekcyę tę ś. p. Albert U. zamierzał ofiarować Akademii umiejętności lub Bibliotece Jagiellońskiej. Ś. p. Władysław Umiastowski był synem Kazimierza, marszałka szlachty oszmiańskiej i Józefy z Rajeckich, sam zaś był ożeniony z żyjącą dotąd Janiną z Sadowskich. Pozostaje przy życiu siostra rodzona ś. p. Władysława — Aleksandra, Mikołajowa Wolska (miał drugą siostrę, ś. p. Gabryelę, która była za Konstantym Skirmuntem). Ś. p. Władysław służył z początku wojskowo, był rotmistrzem huzarów wojsk rossyjskich; od r. 1879 urzędował jako marszałek trocki, w r. 1882 Papież Leon XIII obdarzył go tytułem hrabiowskim.

Potomstwa nie zostawił. Okrom żony zostają nadto spadkobiercami siostrzeńcy i siostrzenice. Z linii brata ojcowego — Antoniego, żyją synowce: Bronisław (ożeniony z Heleną Salmonowiczówną) i Maryan (ożeniony z Maryą Narzymską), właściciele Berdowszczyzny, Kwiatkowców i Subotników w Oszmiańskiem, których ojciec ś. p. Emil piękne pozostawił po sobie wspomnienie.

Zwłoki ś. p. Władysława złożono w grobach rodzinnych w Subotnikach pod Zemłosławiem, po Mszy żałobnej.

Nadmieńmy okolicznościowo, że protoplastą litewskiej linii Umiastowskich był Jan (zmarł w r. 1609), syn Wojciecha Pierzchały z Umiastowa pod Warszawą. Synem Jana był znany Jan Kazimierz, sekretarz królewski, marszałek koła poselskiego; w r. 1665 w elekcyę króla Jana Kazimierza podpisał jako deputat *ad pacta conventa*. *(U.)*

Kronika prowincyonalna.

§ Kradzież w urzędzie gminnym. Z Zagórza donoszą: Onegdaj w nocy dostali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do kancelaryi tutejszego urzędu gminnego, rozbili kasę wertheimowską i zabrali z niej gotówką 1.600 koron.

Kronika zagraniczna.

* Ks. Eitel Fryderyk pruski. Ostatni biuletyn podaje, że rozpoczął się już ogólny proces wsteczny zapalenia. Stan chorego ogółem zupełnie pomyślny.

* Ks. Borys, bułgarski następca tronu, został przy sposobności 11 rocznicy urodzin mianowany przez cara Mikołaja podporucznikiem mińskiego pułku piechoty.

* Król hiszpański, królowa matka i całe ich otoczenie omal nie ulegli dnia 1 b m. zaczadzeniu. W Madrycie krążą pogłoski, że nie był to wypadek, jeno zamach. Pewnego inżyniera uwięziono.

* Henri Germain. W Paryżu zmarł dnia 2 b. m. Henri Germain, założyciel i prezydent instytucyi „Crédit Lyonnais“, jeden z najzdolniejszych finansistów Francyi. Stworzony przezeń zakład stał się pod kierownictwem Germaina jedną z pierwszych organizacyj kredytowych świata i głównem ogniskiem narodowego majątku Francyi. Germain brał także udział w życiu politycznem. W latach 1869—1893 z krótką tylko przerwą piastował mandat departamentu Ain. Zasiadał wówczas wśród oportunistów.

Germain pochodził z Lyonu, gdzie urodził się dnia 19 lutego 1824.

* Hr. Valeri, historyk włoski, dyrektor państwowego archiwum w Medyolanie, odebrał sobie dnia 2 b. m., życie wystrzałem z rewolweru.

* Trzęsienie ziemi. Z Magdeburga donoszą, że w Saksonii i Turyngii zauważono przedwczoraj wśród gwałtownej burzy i zamieci śnieżnej silne trzęsienie ziemi. O ile dotychczas wiadomo, straciło życie 7 osób; komunikacya na 9 szlakach kolejowych została przerwaną.

* Tunel symploński. Już tylko sto metrów pozostaje do ostatecznego przebicia tunelu. Wedle obliczeń, nastąpi to dnia 20 b. m.

* Pod gilotynę dała głowę d. 2 b. m. w Hamburgu „fabrykantka aniołków“ Wiese. Do ostatniej chwili wypierała się ona winy i szła na śmierć z zupełną determinacyą.

* Olbrzymi dyament, o którego odkryciu w Johannesbergu, donosiliśmy, znajduje się już w drodze do Anglii. Ma on 4½, cala długości, a 2½ cala grubości i przypomina co do kształtu gęsie jajo. Wartość tego dyamentu obliczają na 9 i pół mil. koron.

Notatki literacko artystyczne

Macierz Polska. Opuścił właśnie prasę III. zeszyt wydawnictwa pomyślanego na szeroką skalę „Polska, obrazy i opisy“. Zeszyt ten liczący podobnie jak i poprzednie 128 stron druku (w kształcie dużej ósemki), zawiera „Geografię historyczną Polski“ napisaną przez dr. Feliksa Konecznego i znaczną część pracy dr. Aloizego Winiarza „Ustrój społeczny i polityczny Polski“. Dr. Koneczny przechodzi kolejno Wielkopolskę, Małopolskę i W. Księstwo Litewskie i kreśli w sposób zwięzły dzieje każdej ważniejszej miejscowości, poucza o znaczeniu każdego ważniejszego zabytku. Dr. Winiarz daje obraz historycznego rozwoju urządzeń społecznych i państwowych w Polsce w sposób niezmiernie jasny. Tak więc wydawnictwo „Polska“ objęło już oprócz „Krajobrazu“ Konopnickiej, „Geografię fizyczną“, „Etnografię“, „Geografię historyczną“ i „Ustrój społeczny i polityczny Polski“. Zeszyt III. zdobią liczne ryciny: 51 w dziale „Geografii“, 5 w „ustroju państwowym“. Obok widoków miast, spotykamy ceniejsze zabytki architektoniczne, w pracy zaś dr. Winiarza ryciny, przedstawiające wojewodę, sąd ziemski, podkomorzego, starostę i sąd komisarski. Cena zeszytu 1 K.

„Ceskopolsky“. P. Lipensky ze Lwowa pomieszcza w felietonie *Nar. Listów* z dnia 1 b. m. obszerną rzecz o nawiązaniu ściślejszego niż dotąd zbliżenia pomiędzy Czechami i Polakami. Aby ten cel osiągnąć, potrzeba przedewszystkiem porozumieć się nawzajem, tymczasem Czech dzisiejszy nie rozumie Polaka, Polak zaś Czecha. Wypadałoby zatem wprowadzić czeszczyznę do szkół polskich, a polszczyznę do szkół czeskich, dbając głównie o praktyczną stronę tego studyum. P. Lipensky sądzi, że wpłynęłoby to nawet oczyszczająco na oba języki. W polskim bowiem n. p. zarzucono wiele dawnych wyrazów, które istnieją dotąd w języku czeskim i na odwrót językowi czeskiemu ubyły z biegiem czasu pewne słowa przez nas dziś jeszcze używane. Takie wycofane z obiegu wyrazy mogłyby wzbogacić skarbnice obu języków, rugując z nich naleciałości obce.

W dalszym ciągu swych wywodów podnosi autor trudności, na jakie napotkałby jego projekt w wykonaniu. Językowe tendencye Polaków i Czechów są różne. Czech dba głównie o to, by nie posługiwać się obcymi wyrazami, dopuszczając się jednak po za tem jaskrawych nieraz grzechów przeciwko duchowi języka. Przeciwnie u Polaków cała troskliwość zwraca się w kierunku zachowania ducha języka w czystości a mniej uważa się na to, by nie używać wyrazów obcych. P. Lipensky żąda także, by Polacy poczynili w pisowni pewne ustępstwa na rzecz Czechów, radzi n. p. „w“ zastąpić przez „v“ i t. p. Przeprowadzeniem takiego zbliżenia musiałyby zająć się poważne instytucye, najlepiej obustronne Akademie nauk. Rzecz nie jest niemożliwa, a okazałaby się bardzo pożyteczną, kończy p. Lipensky. Trzeba tylko raz wziąć się do niej.

Z teatru donoszą: Pani Wanda Siemaszkowa wystąpi jutro w niedzielę w komedyi Kisielewskiego „W sieci“ w roli „szalonej Julki“. We wtorek przedstawiona będzie po raz pierwszy trzyaktowa sztuka Wilhelma Feldmana p. t. „Cień“, z udziałem pani Siemaszkowej, która w wielce interesującym tym utworze ma popisową rolę Janiny. „Cień“ grywany był z panią Siemaszkową w teatrze warszawskim z wielkiem powodzeniem. Znakomita nasza artystka kończy już w przyszłym tygodniu swą gościnę na naszej scenie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, po raz pierwszy (nowość) „Królowa cyganów“, operetka w 3 aktach Hirschbergera i Pohla, przekład Ad. Kitschmana, muzyka Rudolfa Dellingera (kompozytora operetki „Don Cezar“). W przedstawieniu biorą udział panie: Miłowska, Kasprowiczowa, Brzeska, pp. Malawski, Okoński, Lelewicz, Czerwiński, Kosiński, Kratochwil, Paszkowski, Jarońśki i inni. Nowa wystawa.

Jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu po raz dziewiąty „Siedmiu Szwabów“, romantyczno-komiczna operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (po raz ostatni) „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W poniedziałek po raz drugi (nowość) „Królowa cyganów“, operetka w 3 aktach Hirschbergera i Pohla, muzyka Rudolfa Dellingera (kompozytora operetki „Don Cezar“). Nowa wystawa.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Cień“, sztuka w 3 aktach przez Wilhelma Feldmana. Przedostatni gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

We środę po raz trzeci (nowość) „Królowa cyganów“, operetka w 3 aktach Hirschbergera i Pohla, muzyka Rudolfa Dellingera. Nowa wystawa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank austro-węgierski. Telegrafują z Wiednia: Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Banku austro-węgierskiego, pod przewodnictwem gubernatora JE. Bilińskiego. Sprawozdanie za rok 1904 podnosi utrzymanie przez Bank w stosunku do państw sąsiednich niskiej stopy procentowej. Czysty dochód w r. 1904 wynosi 1,798.360 koron, z tego 408.718 przeniesiono do funduszu rezerwowego a akcyonaryusze otrzymują dywidendę 68 koron, z czego wypadnie na II. półrocze reszta 40 koron.

P. Fiedler protestował przeciw upośledzaniu Czechów przez Bank. Dr. Biliński odparł ten zarzut. Wreszcie przyjęto sprawozdanie wszystkimi głosami przeciw czeskim

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi. W miesiącu grudniu 1904 r. wyprodukowano soli 175.204 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1903 r. wyprodukowano 190.917 centr. metr., okazuje się zatem mniej o 15.713. W miesiącu grudniu 1904 r. sprzedano soli 158.079 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1903 r. sprzedano soli 144.839 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 13.240.

Wykaz gorzelń, które były w ruchu w miesiącu grudniu 1904 r. i ilości stopni hektolitrowych alkoholu, oznajmionych w tym miesiącu do wyrobu w Królestwie Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem:

Liczba porz.	Okręg skarbowy	W grudniu 1904 r. wynosiła ogólna ilość: gorzelń które były w ruchu	oznajmionych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu	
1	Brody	89	1.282	210
2	Brzeżany	76	1.117	870
3	Czortków	67	1.230	510
4	Jarosław	28	370	250
5	Kraków	11	131	700
6	Kołomyja	48	850	700
7	Lwów	34	454	480
8	Nowy Sącz	7	49	400
9	Przemyśl	31	339	700
10	Rzeszów	47	429	920
11	Sambor	27	336	840
12	Sanok	31	270	20
13	Stanisławów	42	659	700
14	Tarnopol	78	1.237	500
15	Tarnów	31	270	618
16	Wadowice	22	135	230
17	Żołkiew	93	1.219	350
	Razem	762	10.385	998

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 37·70 do 37·80, *loco* Ołomuniec 36·40 do 36·50, *loco* Berno 36·70 do 36·80, na styczeń-luty *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 83·50 do 84·50. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 51·40 do 51·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·— do 10·50, galicyjska przeźroczysta 39 — do 39·70. *(Ceny w koronach).*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 29 stycznia do 4 lutego 1905, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8·75 do 8·85, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·70 do 6·80, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·80 do 7·15, pastewny 6·60, do 6·80, owies stary 6·70 do 6·90, nowy —·—, do —·—, hreczka 7·50 do 7·75, kukurudza zeszłoroczna 8·— do 8·30, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·75 do 9·85, pastewny 6·85 do 7·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·65 do 7·—, nowy —·— do —·—, wyka stara 7·50 do 8·40, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 70·— do 82·50, biała 47·50 do 58·50, szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 22·25 do 27·50, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·45 do 10·75, nowy —·—, lnianka 15·— do 16·—, nasienie lniane 10·10 do 10·35, nasienie konopne 8·50 do 8·75, chmiel 200·— do 210·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 17·— do 18·—, salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 48·— do 48·40, ekskontyngentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia telegrafują: Przewodniczący klubu młodoczeskiego Pacak, Stransky i Kramarz odbyli dłuższą konferencyę z P. Prezydentem Ministrów br. Gautschem. Przedmiotem narady był obecny stan sprawy budowy kanałów i regulacyi rzek, budowa gmachów dla Uniwersytetu czeskiego w Pradze i Politechniki czeskiej w Bernie, sanacya finansów krajowych i kilka spraw kolejowych. Potem udali się wspomniani posłowie do dr. Randy.

Wedle informacyj z Budapesztu, czyni hr. Tisza usiłowania, aby stronnictwo liberalne w Sejmie węgierskim tworzyło rodzaj życzliwej dla Andrassyego opozycyi. To stanowisko nie podoba się wielu członkom stronnictwa, szczególniej nowo wybranym. Zachodzi prawdopodobieństwo większej secesyi. Dotychczas już od czasu wyborów wystąpiło ze stronnictwa liberalnego 5 członków i przyłączyło się do grupy Banffyego.

Parlament niemiecki obradował wczoraj nad kilkunastu rezolucyami w sprawie strejku górników.

Przemawiał kanclerz Rzeszy Posadowsky, zaznaczając, że strejkujący chcą usilnie utrzymać spokój. Bebel atakował kanclerza Rzeszy i rząd pruski. W końcu przyjęto rezolucyę socyalnych demokratów i wolnomyślnych.

Z Paryża donoszą: Minister marynarki Thomson zamierza wznowić w r. b. manewry floty, zarzucone przez jego poprzednika, Pelletana.

Rząd serbski, jak z Belgradu donoszą, ma zamiar odroczyć Skupczynę do kwietnia.

Wdrożono surowe śledztwo w sprawie napadu na drukarnię Joakowicza z dnia 28 b. m. W drukarni tej wychodziły opozycyjne pisma *Narodni Listy* i *Oppositia*. Prefekta miasta Cerowicza i kilku urzędników policyjnych spotkała dymisya z powodu, że patrzyli przez palce na gwałt, jakiego ofiarą padła wspomniana drukarnia.

Rząd bułgarski wniósł, wedle obiegujących w Sofii pogłosek, znowu do rządu tureckiego zażalenie z powodu, iż władze tureckie popierają tworzenie się drużyn greckich, które mordują Bułgarów macedońskich.

Wybory do Izby kreteńskiej rozpisano na pierwszy tydzień kwietnia b. r.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 lutego. *(Tel. pryw.)* Z inicyatywy Tow. prawniczego odbyło się wczoraj na Uniwersytecie pod przewodnictwem prezydenta sądu wyższego Hausnera zebranie komisyi dla reformy kodeksu cywilnego. Przemawiali prof. dr. Zoll (młodszy), radca Bujak, prof. Fierich, dr. Garfein, prof. dr. Rosenblatt i dr Caro, poczem uchwalono najpierw przeprowadzić dyskusyę ogólną nad kwestyami, wymagającemi reformy, a następnie ustanowić referentów dla każdej z kwestyj.

Kraków, 4 lutego. *(Tel. pryw.)* Wczoraj odbyła się konferencya radnych miejskich i profesorów wyższej szkoły przemysłowej w sprawie budowy gmachu dla tej szkoły.

Kraków, 4 lutego. *(Tel. pryw.)* W stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej uczczono wczoraj 40-lecie pracy w zawodzie handlowym prezesa Tow.. p. Augusta Porębskiego.

Wiedeń, 4 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu (z tytułem zwyczajnego profesora) dr. Ernesta Tilla, zwyczajnym profesorem austryackiego prawa cywilnego na Uniwersytecie we Lwowie.

Paryż, 4 lutego. Przybył tu Najd. Arcyksiążę Fryderyk z Wiednia.

Wiedeń, 4 lutego. Adwokat dr. Adolf Oflenheim, syn znanego przedsiębiorcy kolejowego i byłego gen. dyrektora kolei lwowsko-czerniowieckiej, zastrzelił się. Jako powód podają rozstrój nerwowy.

Budapeszt, 4 lutego. Hr. Juliusz Andrassy odwiedził przed południem Kossutha i zabawił u niego 2 godziny, poczem udał się do kasyna narodowego.

Petersburg, 4 lutego. Towarzysz ministra sprawiedliwości, senator Manuchin, został zamianowany kierownikiem ministerstwa sprawiedliwości, a nie ministrem.

Belgrad, 4 lutego. Osiągnięte między koroną a rządem porozumienie polega na tem, że rząd przyłączył się do zapatrywania korony co do konieczności przedsięwzięcia porównawczych prób armat.

Paryż, 4 lutego. Robotnicy strejkujący z zakładów elektrycznych uchwalili wczoraj wytrwać w strejku.

Paryż, 4 lutego. Dziś w nocy znowu znaleziono na ulicach dwie maszyny piekielne; wysłano je do laboratoryum chemicznego. Zdaje się, że to również były maszyny nieszkodliwe.

Paryż, 4 lutego. Z powodu rozstrzygnięcia sądu, że płyty fonograficzne naruszają prawo własności nakładców muzycznych fabryka fonografów Pathé wstrzymała ruch i oddaliła 1500 robotników.

Paryż, 4 lutego. Anatol France, Oktawiusz Mirbeau i inni oświadczają, że dlatego odstąpili od zamiaru urządzenia w niedzielę manifestacyi na grobie rossyjskiego rewolucyonisty, Piotra Rowrowa, że dowiedzieli się z pewnego źródła, iż rząd czeka tylko na tę sposobność, ażeby wydalić bawiących tu rossyjskich rewolucyonistów i wielu anarchistów aresztować. Oświadczenie to zwraca się w ostrych słowach przeciw „rządowi rzekomo wolnego kraju“.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Kraków, 4 lutego. *(Tel. pryw.)* Dziś nadeszły do Krakowa dzienniki warszawskie, mianowicie *Słowo*, *Kuryer Poranny* i *Gazeta Handlowa*. *Kuryer Poranny* podaje szczegóły rozruchów za *Dniewnikiem Warszawskim*, a osobno zamieszcza następujące wiadomości: Wiele rodzin jest zaniepokojonych o swoich bliskich, którzy wyszedłszy z domu, już nie wrócili. Otóż zwłoki wszystkich zabitych na ulicach miasta, których osobistości na razie nie wyjaśniono, zostały odfotografowane i fotografie te osoby poszukujące swoich krewnych mogą oglądać codzień w kancelaryi wydziału śledczego w gmachu ratusza w godzinach biurowych. Przez cały czas trwania w Warszawie rozruchów, w kancelaryi oberpolicmajstra Nolkena w ratuszu urzędują prokurator sądu okręgowego i prokurator warszawskiej Izby sądowej, którzy na zmianę co do każdego wypadku aresztowania sporządzają protokół podręczny i przeprowadzają doraźne badanie aresztowanych. Wszystkich aresztowanych rozdzielono na 3 kategorye: a) przestępców politycznych, których sprawa oddana będzie pod sąd, b) łupieżców, przeciw którym wytoczony będzie proces karny za rabunek i c) osoby, ulegające karze administracyjnej.

Dotychczas niektórych aresztowanych wypuszczono na wolność z powodu braku dowodów winy.

W niedzielę wieczorem w ręce policyi wpadł jeden z najwybitniejszych przywódców rozruchów ostatnich dni. Mianowicie przed dworcem kolei warszawsko-wiedeńskiej, sierżant, postępujący na czele patrolu, zwrócił uwagę na jakiegoś mężczyznę, dość elegancko wyglądającego, dążącego na dworzec kolejowy. Korzystając z przysługującego mu prawa, zatrzymał go i zrewidował, przyczem znalazł przy nim 3 rewolwery. Odprowadził go więc do najbliższego posterunku i tam przy ściślejszej rewizyi znaleziono przy nim wiele depesz i innych papierów kompromitujących go w wysokim stopniu. Jak się następnie okazało, był to poddany austryacki. Codzień rano przez czas rozruchów przyjeżdżał do Warszawy, a ostatnim pociągiem odjeżdżał, obawiając się mieszkać w mieście.

Warszawa, 4 lutego. W Zgierzu, Pabianicach, Częstochowie. robotnicy strejkują. Zniszczyli oni w okolicy Dąbrowy dworzec kolei nadwiślańskiej w Strzemierzycach i wstrzymali pociąg odjeżdżający do Warszawy.

Gubernator okręgu naukowego warszawskiego ogłosił, że szkoły aż do dalszego zarządzenia będą zamknięte, celem zapobieżenia ewentualnym rozruchom.

Zaburzenia w Petersburgu.

Sosnowiec, 4 lutego. Do strejku, panującego tu od niejakiego czasu, przyłączyło się dotychczas 40.000 robotników. Wczoraj rano odbyło się zgromadzenie, w którem uczestniczyli także wbrew woli urzędnicy fabryk, zniewoleni do tego przez robotników. Wszyscy mowcy żądali, ażeby robotnicy wstrzymali się od wszelkich zaburzeń ulicznych. Oświadczono solidarność z robotnikami petersburskimi; żądano 8-godzinnego czasu pracy, zniesienia dozoru nad robotnikami przy opuszczaniu fabryk, wpływu robotników na mianowanie werkmistrzów, dozoru nad kasami chorych, wprowadzenie urządzeń sanitarnych, minimalnej płacy dla mężczyzn 1 rubel 50, dla kobiet 1 rubel 20, wreszcie ubezpieczenia na starość i zniesienia dozoru policyjnego w fabrykach.

Po zgromadzeniu około 12.000 robotników w porządku udało się pochodem do Dąbrowy, wszędzie skłaniając robotników do zaprzestania pracy. Dzięki zarządzeniom policyjnym obeszło się bez zaburzeń. — Szkoły są zamknięte. Patrole przeciągają przez miasto.

Rozruchy w Rossyi.

Petersburg, 4 lutego. *Pet. Agencya* donosi: Car przyjął wczoraj w Carskiem Siole deputacyę, złożoną z 5 robotników zakładów mennicy państwowej. Powozami dworskimi przybyła deputacya do pałacu Aleksandrowskiego, gdzie car przyjął ją w wielkiej sali przyjęć w obecności ministra skarbu, Kokowcowa, i naczelnika oddziału fabrykacyi papierów państwowych, ks. Golicyna. Car pytał każdego z robotników o jego zatrudnienie i czas służby, a w końcu wyraził reprezentacyi robotników zadowolenie, że obowiązki swe spełniają uczciwie i sumiennie i polecił w jego imieniu podziękować towarzyszom. Car wyraził życzenie zwiedzenia zakładów. Minister skarbu zauważył, że zakład zasługuje na to odznaczenie. Deputacya zwiedziła potem pałac, przyczem ugoszczono ją.

Petersburg, 4 lutego. *Pet. Agencya* donosi: Urzędowo stwierdzono, że w całej Rossyi wraca porządek. Robotnicy na nowo rozpoczęli pracę. Demonstracye na ulicach ustały. Trudniej przedstawia się sytuacya w Królestwie. Ale czas krytyczny w Warszawie także już powoli mija. Tu wszystko wraca do normalnego porządku.

Petersburg, 4 lutego. Wczoraj ogłoszono tu oficyalną listę ofiar rozruchów z dnia 22 stycznia i osób zmarłych w szpitalu, w skutek ran otrzymanych wówczas. Ogółem 130 osób straciło życie. Tożsamość wszystkich stwierdzono z wyjątkiem jedenastu.

Petersburg, 4 lutego. Podług informacyi, zasięgniętej przez *Pet. Agencyę tel.* w miejscu decydującem, wiadomość o uwolnieniu Gorkiego jest przedwczesna.

Petersburg, 4 lutego. Prezydent komitetu ministrów Witte przedłożył carowi otrzymany przezeń telegram od pięciu starowierców z Niżnego Nowogrodu i Charkowa, w którym wyrażają oni swe poddaństwo i podziękowanie za manifest z dnia 25 grudnia 1904, który jest dla nich jutrzenką nowego życia. Car zauważył, że telegram ten czytał z przyjemnością.

Moskwa, 4 lutego. Na zgromadzeniu szlachty odczytano wczoraj 3 projekty adresu do cara. W pierwszym projekcie powiedziano, że w obecnych ciężkich czasach chwila jest źle wybrana na przeprowadzenie fundamentalnych zmian formy rządu. Rossya znajdzie sposoby, aby wewnątrz państwa przywrócić normalne życie, skoro burza wojenna i rozruchy będą zakończone. — Drugi projekt wywodzi, że w czasie trudności wojennych i wewnętrznych rozruchów jedno słowo cara, na podstawie którego wolnowybrani zastępcy ludu powołani by zostali do udziału w rządach, mogłoby sprowadzić Rossyę na dobrą drogę. Podpisani na tym projekcie oświadczyli w toku dyskusyi, że są gotowi zgodzić się na adres kompromisowy.

W trzecim projekcie powiedziano, że szlachta, głęboko o tem przekonana, iż Rossya także ten ciężki peryod przetrwa i wyjdzie zeń pełna chwały i potęgi, oczekuje z utęsknieniem słowa carskiego, któreby pokazało, iż węzeł łączący cara z narodem rossyjskim, nie jest zerwany i że car, skoro uważać to będzie za potrzebne, powoła wolnych reprezentantów ludu do współudziału w spełnianiu zadań państwa.

Zgromadzenie dziś poweźmie ostateczną uchwałę co do adresu.

Mińsk, 4 lutego. Tutejsi aptekarze rozpoczęli strejk.

Paryż, 4 lutego. Przy udziale kilku tysięcy osób, w tem wielu profesorów i studentów, odbył się wczoraj mityng skierowany przeciw zajściom w Rossyi. Uchwalono manifest z wyrazami sympatyi dla narodu rossyjskiego. Wygłoszono mowy przeciw sojuszowi z carem, ale nie przeciw sojuszowi z Rossyą. Przyjęto porządek dzienny, w którym potępia się zachowanie się rządu rossyjskiego i żąda uwolnienia osób aresztowanych, należących do inteligencyi.

Równocześnie odbył się drugi mityng, urządzony przez partyę socyalistycznych i rewolucyjnych robotników, na rzecz strejku w Rossyi. Potępiono w ostrych wyrazach armię rossyjską, walczącą z robotnikami. Mowcy proklamowali sojusz proletaryatu wszystkich krajów, który powinien zastąpić rossyjsko-francuski alians. Przemawiał także socyalista rossyjski Damiewicz. Do zakłócenia spokoju nie przyszło.

Paryż, 4 lutego. Pod nazwą „Przyjaciele narodu rossyjskiego“ zawiązało się tu Towarzystwo, które ma na celu informowanie opinii publicznej o zajściach w Rossyi i okazanie narodowi rossyjskiemu, jakie sympatye odczuwa naród francuski dla jego walki o wolność. Na czele stoją Anatol France i senator Georges Clémenceau.

Wojna
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 4 lutego. *Russkoje Słowo* donosi, że banda rozbójników, w odległości 1 kilometra od Rostowa na kolei władykaukaskiej usiłowała przeciąć połączenia telegraficzne i rabować pociągi towarowe. Dzięki wydanym wczas zarządzeniom uniemożliwiono napady.

Londyn, 4 lutego. Donoszą z Tokio, że Rossyanie rozpoczęli wczoraj na lewem skrzydle na nowo ożywioną działalność. Na frontach obu armii toczą się ciągłe potyczki wśród gęstego ognia działowego.

Londyn, 4 lutego. Według nadesłanego tu telegramu z Port-Louis (Mauritius), rossyjska eskadra bałtycka znajduje się koło zatoki Mossel (Mossel-Bai, w oceanie indyjskim, u wybrzeża Kaplandu).

Londyn, 4 lutego. Korespondent *B. Reutera* przy armii generała Oku donosi przez Fusan z daty wczorajszej, że oddział rossyjski ponownie zaatakował Haikontai, został jednakże odparty ze stratą 160 ludzi.

Tokio, 4 lutego. *(Biuro Reutera)*. Z obszernego sprawozdania marszałka Oyamy o walkach d. 25—29 stycznia, którą on nazywa bitwą pod Haikontai, wynika, że po obu stronach brało udział w walkach około 100.000 ludzi, i że walki były o wiele cięższe, niż pierwotnie doniesiono. Bitwa odbyła się podczas silnej zawiei śnieżnej, która utrudniała widok w dal. Noce były strasznie zimne. Wynik walki przez pewien czas był chwiejny. Sytuacya Japończyków stawała się krytyczna. 30 rossyjskich dział, zręcznie ustawionych naokoło Haikontai, ostrzeliwało pozycye japońskie, tak, że lewe skrzydło japońskie poniosło ciężkie straty. Skrajna część tego skrzydła chwilowo musiała się cofnąć. Przyszło do zaciekłej walki, w której w końcu udało się odeprzeć Rossyan. Oddziały rossyjskie, ustawione w krytych pozycyach koło Sandepu, strzelały d. 28 stycznia rano na tyły oddziału japońskiego, który obszedł był Rossyan. Japończycy przypuścili atak do tych pozycyj rossyjskich i oddział ten armii rossyjskiej prawie zupełnie znieśli. Tylko 200 Rossyan się poddało. Ponieważ Japończycy wszędzie byli słabsi liczebnie, Oyama postanowił wykonać ogólny atak nocny z udziałem wszystkich oddziałów. Wykonano kilka ataków, w których Japończycy ponieśli ciężkie straty. Po kilkakrotnych atakach, Rossyanie wreszcie zaczęli się cofać. D. 29 stycznia o pół do 6 rano Japończycy przypuścili szturm na Haikontai, a o godzinie pół do 10 byli w zupełnem posiadaniu tej pozycyi. We czwartek jeden rossyjski pułk piechoty został zupełnie zniesiony.

Tokio, 4 lutego. Depesza z głównej kwatery japońskiej w Mandżuryi z d. 2 b. m. donosi: Prawe skrzydło rossyjskie zaatakowało Japończyków, zostało jednakże odparte. Rossyanie otoczyli miejscowość Tanghai, ale i tam ich odparto. Oddział japoński, złożony z 28 żołnierzy i jednego oficera, został otoczony przez Rossyan. Stawił on tak długo opór, aż większa część żołnierzy była zraniona, poczem się poddał. Rossyanie zmasakrowali rannych Japończyków.

Po zamknięciu numeru.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Izabella wyjechała przedwczoraj ze Swemi Córkami z Madrytu przez Paryż z powrotem do Wiednia. Na dworcu pożegnała odjeżdżających cała rodzina królewska.

Zjazd Kółek rolniczych powiatu lwowskiego odbędzie się we wtorek, dnia 7 b. m. o godzinie 2 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

Morderstwo w domu ubogich. Z Gumpoldskirchen donoszą: W tutejszym domu ubogich zamordował onegdaj w nocy prebendaryusz Henryk Neumayer swego towarzysza Jerzego Köcka. Powodem zbrodniczego czynu miała być zemsta za to, że Neumayer z powodu Köcka skazany został na pięciodniowy areszt. Mordercę aresztowano.

Ze Szczakowy donoszą do *Neue Fr. Presse*, że komora graniczna w Granicy przestała wczoraj od godziny 4 po południu urzędować. Stacyę zajęło 15 żandarmów i 60 żołnierzy piechoty.

Maksym Gorkij — jak donoszą prywatnie z Petersburga — zesłany został na stałe osiedlenie do jednego z miast prowincyonalnych, które za zezwoleniem cara sam sobie wybierze.

Wśród jeńców rossyjskich w Japonii, jak donoszą z Tokio, wybuchła epidemia ospy. Władze japońskie zarządziły przymusowe szczepienie wśród jeńców.

Kradzież w urzędzie pocztowym w Salonice. Z Saloniki donoszą, że w tamtejszym austryackim urzędzie pocztowym skradziono onegdaj w nocy papierów wartościowych na łączną kwotę 37.000 koron.

Trzęsienie ziemi — jak donoszą z Judenburga — zauważono w nocy z 2 na 3 b. m. około godziny 12 w miejscowości Unzmarkt.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 lutego 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 677·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 787·—, Akcye Anglobanku 294·—, Akcye Unionbanku 559·—, Akcye Länderbanku 460·25, Akcye Bankvereinu 560·50, Akcye Bodencredit 1022·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 650·50, Akcye kolei Południowej 89·—, Akcye kolei Elbethal 415·—. Akcye kolei Północnej 5520·—, Akcye kolei czerniowieckiej 586·—, Akcye Alpiny 532·—, Akcye Rima Muranyi 532·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2493·—, Akcye Fabryki broni 546·—, Akcye Tureckie tytułowe 133·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1086·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·95, Renta majowa 100·25, Austryacka Renta koronowa 100·25, Węgierska Renta koronowa 98·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·40.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. lutego 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. S hr. Komorowski z Siekierczyc, A. hr. Cetner z Podkamienia, S hr. Tarnowski z Podolańes., S. Gołaszewski z Kończak, W. Małecki z Turad, K. Romański z Hrusiatycz, S. Wasilewski z Markuszowa, M. Chyliński z Krakowa

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. lutego 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	590	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	300	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	—	100	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	20	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. lutego 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·25	100·45
styczeń lipiec	100·20	100·40
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·60	100·80
kwiecień-październik	100·60	100·80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ 1864 po 100 zł.	276·—	279·—
„ „ 1864 po 50 zł.	274·50	278·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	295·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	119·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·30	100·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506·—	508·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·35	128·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·25	98·45
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	167·50	169·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	213·—	215·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	212·—	214·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·95	98·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	283·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·65	107·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	103·90
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·20	100·20
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·15	98·15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·—	102·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·60	100·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	318·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·—	308·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	101·70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·20	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·50	101·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·30	108·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·60	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·75	101·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·60	93·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·40	100·30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·—	23·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	164·—	168·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	182·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·65	55·65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·90	30·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	216·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·50	294·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2865·—	2870·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674·25	675·25
Węg Banku kredyt 200 zł.	786·25	787·25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	547·—	548·50
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	548·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·—	460·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1631·—	1640·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	556·25	557·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·50	252·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	425·—	440·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5520·—	5540·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	586·—	587·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	408·—	411·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	916·—	920·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	678·—	682·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1069·—	1079·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	519·—	520·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2486·—	2496·—
Schodnicy 500 kor.	695·—	697·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	306·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·40	117·60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·32½	240·52½
Paryż za 100 franków	95·65	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·85
Włoskie banki	95·50	95·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·50	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·65
Ruble	2·53½	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1483/4 (5) [842 2—3]

Dnia 6. marca 1905 r. o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Potoku złotym, licytacya nieruchomości objętej whl. 515 księgi gruntowej Potok złoty, składającej się z parc. bud. l. k. 225.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 4. stycznia 1905.

L. 109.235/05 [856 2—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych regulacyjnych na Wiarze na przestrzeni od mostu żelaznego w Krównikach do ujścia do Sanu t. j. od km. 3 400 do km. 0·000 wykonać się mających od wiosny 1905 do końca roku 1907, odbędzie się dnia 23. lutego 1905 r. o godzinie 12-tej w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu materyałów faszynowych, wynosi około:

a) 5440 m^3 faszyn wiklowych,

b) 10.890 m^3 faszyn lasowych,

c) 163.400 sztuk pali faszynowych 1·00 m. długich,

d) 1100 sztuk pali płotkowych 1·60 m. długich,

e) 1640 wiązek świeżych witek wiklowych.

Podane powyżej ilości materyałów faszynowych o wartości fiskalnej 40.000 kor. które mają być dostawione do budowy w częściowych ilościach i w terminach wyznaczyć się mających przez c. k. kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia odsetek) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego się zastosować i nie będzie mógł z tego tytułu rościć sobie żadnych pretensyj do funduszu budowy ani o wyższe ceny za dostawę zwiększonej ilości materyałów, ani też o odszkodowanie za zmniejszoną ilość dostawy.

Warunki dostawy tudzież ceny jednostkowe materyałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu, gdzie również do dnia 23. lutego 1905 do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty pisemne i opieczętowane, sporządzone według podanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum 1500 kor.

Wadyum powyższe ma być złożone w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonami obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych do wszystkich materyałów razem.

Oferty, wniesione po rozpoczęciu rozprawy to jest po godzinie 12 w południe dnia 23. lutego 1905, nie będą wcale przyjęte, zaś oddane w innych urzędach nie zaopatrzone przepisaną marką stemplową lub we wadyum opiewające na różnoraki opust zaopatrzone dopiskami lub nie sporządzone według podanego wzoru nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. stycznia 1905.

(Wzór oferty)

Stempel
1 kor.

OFERTA

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w czasie od wiosny 1905 do końca roku tj. 31. grudnia 1907 dostarczać w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu wyznaczyć się mających materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Wiarze w km. 3·400 do 0·000 tj. od mostu żelaznego w Krównikach do ujścia do Sanu w ilościach i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu i we warunkach podanemi za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y) . . . .

Przemyśl, ... 1905.

Imię i nazwisko
miejsce stałego zamieszkania.

L. cz. E. 1660/4 (3) [841 2—3]

Na żądanie Małki Haar w Nisku, odbędzie się dnia 8. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya połowy realności lwh. 715 ks. gr. gm. kat. Nisko, Mojżesza Kaufmana własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z wychodku i drewutni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9632 kor., przynależności zaś na 38 kor.

Najniższa cena wynosi 4835 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 30. stycznia 1905.

[793 3—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 6. lutego 1905 od 10 do 12 godz.: meble i większa ilość różnego obuwia.

Wtorek 7. lutego 1905 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, konfekcya dziecinna i 3 gramophony i rower.

Środa 8. lutego 1905 r. od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Czwartek 9. lutego 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Piątek 10. lutego 1905 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy, kosztowności i większa ilość kapeluszy męskich.

Sobota 11. lutego 1905 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29. stycznia 1905.

L. 211 [896]

Obwieszczenie.

Dnia 14. lutego 1905 o godzinie 11 przed południem odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych celem zabezpieczenia dostawy biegiem roku 1905 a mianowicie:

800 m³ drzewa ociosanego cztero kantowego sosnowego,

10 m³ drzewa ociosanego cztero kantowego dębowego.

Oferty należycie sporządzone i zapieczętowane własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w poręczne 5% od oferowanej kwoty z podaniem ceny za jeden kubiczny metr wyż wymienionego drzewa cyframi i literami wypisanej oraz poświadczenie, że warunki są oferentowi znane i tymże bezwarunkowo się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika podpisanego c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert nastąpi wyżej podanego dnia o godz. 11 przed południem, zaś oferty później wniesione nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien są do przejrzenia w zwykłych godzinach urzędowych w biurach c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, 3. lutego 1905.

L. cz. E. IX. 3147/4 (3) [882]

Dnia 29. marca 1905 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tut. Ns. 51 licytacya realności lwh. 55 kg. gm. Buszkowice, składającej się z ogrodu i gruntu.

Realność oceniono na 1240 kor.

Najniższa cena wynosi 826 kor. 67 hal

Werunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 18. stycznia 1905.

L. cz. E. 4043/4 (3) [883]

W sprawie egzekucyjnej Józefa Altheima przeciw Eleonorze Altheim i innym celem zniesienia współwłasności realności wh. 1345 kgr. Stryj, odbędzie się w sądzie tutejszym w sali Nr. 36 dnia 14. lutego 1905 o godz. 9 rano, licytacya realności wh. 1345 kgr. Stryj objętej, składającej się z par. bud. lk. 287 i par. gr. lk 45 budynku mieszkalnego i ubocznego, Józefa Altheima, Eleonory Altheim, Władysława Nitarskiego, Antoniego Nitarskiego, Antoniny Scherringer i Joanny Lublińskiej 2o śl. Kosteckiej, własnej.

Realność ta oceniona jest na 5200 kor.

Cena wywołania wynosi 5200 kor.

Najniższa oferta 2600 kor., poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 27. grudnia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 5/4 (14) [879 1—3]

Otwarty ts. uchwałą z dnia 13. listopada 1904 l cz. S. 5/4 (1) do majątku Joachima Holländra, kupca w Jordanowie konkurs się znosi i o tem się wszystkich wierzycieli zawiadamia.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Wadowice, dnia 28. stycznia 1904.

L. cz. S 1/5 (18) [881]

Ogłoszenie.

W konkursie Szulima Schapiry z Białegokamienia na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Eidelberga, adw. w Złoczowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Altera adw. w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 28. stycznia 1905.

Konkursa.

L. 131/pr. ex 1905. [812 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiedział, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak też ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej i ochronnej i technicznej wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 25. lutego 1905 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ust. z dnia 19. kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), nienależący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 25. stycznia 1905.

C. k. Namiestnik,
jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.
Potocki.

L. 12243 I. [855 2—3]

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów, rozpisuje niniejszem konkurs na 17 posad woźnych pocztowych III. kl. 3. stopnia w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowo telegraficznych w Białej, Drohobyczu, Krośnie, Krakowie 1, Krakowie 2, Lwowie 2, Rawie ruskiej, Oświęcimiu 1, Tarnopolu 1, Tarnowie 2, Szczakowej, Zbarażu i przy c. k. sekcyi przewodów telegraficznych w Krakowie z płacą 800 kor. rocznie i dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnosić należy najdalej do 10. marca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te zostaną nadane w pierwszej linii na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. u. p. Nr 151 certyfikatowym podoficerom.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 1. lutego 1905.

L. 3332 [813 2—3]

Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 13. grudnia 1904 roku L. 109.798 jakoteż swej uchwały z dnia 21. b. m. Myślenicki Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego w Zawoji.

Płaca lekarza okręgowego w Zawoji ustanowioną została na 1200 kor. rocznie a to od gminy Zawoji 600 kor. i z kasy Wydziału powiatowego 600 kor, tudzież ryczałt na objazdy 400 kor. rocznie.

Okręg w Zawoji obejmować będzie miejscową Zawoję z ludnością 5737 dusz i Skawicę z ludnością 1891 dusz.

Lekarz okręgowy w Zawoji będzie mieć obowiązek do utrzymywania apteki domowej.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Myślenicach w terminie sześciotygodniowym od dnia tego ogłoszenia w których po myśli § 7 dz u. kr. Nr. 17 z r. 1891 należy udowodnić oprócz dostatecznej fizycznej zdolności:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Nieskazitelny charakter.
3. Znajomość języków krajowych.
4. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Myślenice, dnia 23. stycznia 1905.

Sekretarz: Klebert, Prezes: Stolaski.

L. 25 [892]

Konkurs.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Simche'go i Sary Menkes Reischerów, utworzonej przez p. Reginę Zimelsową ur. Menkes-Reischer a przez wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z 4 maja 1899 L. 44290 zatwierdzonej, nadanem zostanie dnia 29. marca 1905 jako w rocznicę śmierci bł. p. Róży Menkes Reischer stypendyum posagowe w kwocie 816 koron.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izrael. mają wykazać ukończony 18-ty rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j. ze Simchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes-Reischerową ur. Rochmes stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania, zaopatrzone w dowody wyżej określone, należy wnieść do kancelaryi tutejszej gminy wyznaniowej izrael. najpóźniej do 15. marca 1905.

Lwów, dnia 1. lutego 1905.

Przełożeństwo Gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie.

Wyroki prasowe.

Zl. 25. [871]

Das k. k. Bezirksgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1905, U. 75/5, die Beschlagnahme der Neuauflage der Nr 1 der Zeitschrift; „Karasek" vom 19. Jänner 1905 gemäß § 1 und 11 Pr. G. und § 489 St. G. O. bestätigt.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1905, Pr. 3/5, die Weiterverbreitung der Nr. 1579 der Zeitschrift; „Hlas" vom 4. Jänner 1905 wegen der Stelle von „Kral je" bis „jako vy" der Notiz: „Rakousko" nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 26. [872]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1905, Pr. 1/5, die Weiterverbreitung einer photographischen Abbildung (Korrespondenz-Karte), welche das Denkmal Garibaldis am Suello-Berg darstellt, nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 22/5 [796 3—3]

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu właścicielom rzeczy złożonych w depozycie karnym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu do l. cz. Vr. VIII. 210/4, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu, przez Freidę Bass z Tarnopola, pozew o uznanie własności kosztowności w depozycie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu do l. cz. Vr. VIII. 210/4 złożonych.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. lutego 1905 godz. 10 przed południem sala Nr. 27.

Celem strzeżenia praw tych nieznanych z życia i miejsca pobytu właścicieli, ustanawia się p. dra Schmidta, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie sie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 24. stycznia 1905.

L. cz. C. 4/5 (2) [839 2—3]

Przeciw Karolinie Struzikowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Józefa Struzika pozew o 832 kor. 50 hal., oraz o 22 kor. 8 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8. lutego 1905 o godz. w pół do 10 rano.

Celem strzeżenia praw Karoliny Struzikowej, ustanawia się pana adwokata dr. Busia w Niepołomicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Struzikową w rzecz nej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 21. stycznia 1905.

L. 16.481.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. stycznia do 3. lutego 1905.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Brzeżany	Kozłów ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Monasterzyska ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka	Ohladów (Dębina 1 zagr.);
	Zbaraż	Skoryki ob. dw. (1 zagr.), Pieńkowce gm. i ob. dw. (17 zagr.);
Parchy	Dąbrowa	Podlesie dębowe (1 zagr.);
	Sambor	Sambor (2 zagr.);
	Rudki	Koniuszki tuligłowskie (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Horoszowa ob. dw. (2 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Milowce (Adolfówka ob. dw. 1 zagr.), Bedrykowce ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Jezierna ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Brody	Czernica (32 zagr.), Turze (31 zagr.);
	Cieszanów	Brusno stare (19 zagr.);
	Drohobycz	Wola jakóbowa (8 zagr.);
	Podhajce	Bieniawa (8 zagr.), Burkanów (14 zagr.), Markowa (5 zagr.);
	Sokal	Liski (3 zagr.), Perespa ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Stale (45 zagr.);
	Tłumacz	Jezierzany (102 zagr.), Tarnawica (2 zagr.);
	Trembowla	Iwanówka (10 zagr.), Kobyłowłoki (6 zagr.);
	Zbaraż	Jacowce (12 zagr.), Skoryki z ob. dw. (5 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany	Bohorodczany (2 zagr.);
	Borszczów	Konstancya (10 zagr.), Piłatkowce (6 zagr).);
	Buczacz	Barysz (1 zagr.);
	Cieszanów	Brusno nowe (11 zagr.), Nowe sioło (4 zagr.), Płazów (7 zagr.);
	Drohobycz	Bronica (3 zagr.);
	Gródek	Weisenberg (1 zagr.);
	Horodenka	Łuka ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Wietlin (22 zagr.), Wola rozwieniecka (3 zagr.);
	Kosów	Rybno (2 zagr.);
	Lwów	Hermanów (8 zagr.), Zarudce (1 zagr.);
	Łańcut	Sarzyna (7 zagr.);
	Mościska	Mokrzany wielkie (2 zagr.), Orchowice (7 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw. (18 zagr.), Szwejków ob. dw., Czeremchów (2 zagr.);
	Przemyśl	Stubienko (10 zagr.);
	Przemyślany	Bilka (14 zagr.), Dunajów (1 zagr.), Przemyślany ob. dw. (1 zagr.), Słotwina ob. dw. (1 zagr.), Zamoście ob. dw. (1 zagr.);
	Przeworsk	Siennów (5 zagr.);
	Rudki	Koniuszki tuligłowskie (2 zagr.), Podzwierzyniec (2 zagr.);
	Sanok	Wola śenkowa (12 zagr.);
	Sambor	Pianowice (10 zagr.);
	Skałat	Sorocko (5 zagr.);
	Sokal	Głuchów (5 zagr.), Horodyszcze waręzkie (5 zagr.), Waręż (1 zagr.), Waręż wieś (1 zagr.), Worochta (1 zagr.);
	Stanisławów	Bratkowce (2 zagr.);
	Stary Sambor	Baczyna (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Słochynie ob. dw. (1 zagr.);
	Stryj	Lisiatycze (3 zagr.), Synowódzko wyżne (3 zagr.);
	Trembowla	Kobyłowłoki (6 zagr.), Młyniska ob. dw. (1 zagr.), Romanówka (3 zagr.);
	Turka	Rozłucz (38 zagr.);
	Zaleszczyki	Chmielowa ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowce (14 zagr.);
	Zborów	Jarczowce (1 zagr.);
	Złoczów	Ryków ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Żydaczów (2 zagr.);
Wścieklizna	Cieszanów	Łukawica (1 zagr.);
	Gródek	Lubień wielki (1 zagr.);
	Kosów	Kuty (1 zagr.), Sokołówka;
	Stanisławów	Wałczyniec (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (1 zagr.);
	Kraków	Kraków miasto (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. lutego 1905.

L. 962/pr. [732 2—3]

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1905. Podręcznik ten można nabyć w Administracyi Gazety Lwowskiej i we wszystkich c. k. Starostwach po cenie 5 kor.

Lwów, dnia 23. stycznia 1905.

L. cz. Cg. IX. 16/5 (1) [875]

Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Staszczykowi przedtem w Krakowie wniosła Charlotta Drobnerowa przez adw. dr. Garfeina w Krakowie skargę o 2000 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 1. lutego 1905 o godzinie 9 rano, w sali Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Staszczyk w Krakowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 20. stycznia 1905.

L. cz. Cw. 91 5 (2) i 174 5 (1) [878 1—3]

Przeciw Chaimowi Rimlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Heschela Lichta pozew o 281 kor. 50 hal. i przez Samuela Altera pozew o 223 kor. 56 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chaima Rimlera, ustanawia się p. adw. dr. Rudolfa Alsa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28. stycznia 1905.

L. 9945. [891]

Ogłoszenie.

Chcąc hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło zakupić na wiosnę 1905 remonty a to wyłącznie dla c. k. obrony krajowej na jarmarkach, które odbędą się w Galicyi według następującego programu:

Komisya zakupna remont		Jarmarki na remonty odbędą się: w	dnia	miesiąca	UWAGA
c. k. pułku obrony krajowej Nr.	2	Rzeszowie	2	marca 1905	Komisya zakupna remont dywizyi konnych strzelców tyrolskich zakupi także około 20 remont w wysokości 154—159 cm. dla szwadronu konnych strzelców dalmatyńskich w cenie przeciętnej po 560 kor. W ogóle ma być zakupionych około 800 remont w cenie przeciętnej po 650 kor.
	2	Mielcu	6		
	2	Tarnobrzegu	11		
	2	Tarnowie	13		
	3	Samborze	6		
	3	Haliczu	8		
	4	Nowym Sączu	9		
	4	Krakowie	11		
	4	Białej	13		
	5	Lwowie	8		
	5	Stryju	9		
	6	Bucniowie	11		
	6	Czerniłowie Mazowieckim	13		
c. k. dywizya konnych strzelców tyrol		Krakowie	11		
		Tarnowie	18		

Zwraca się przytem uwagę, że wojskowa komisya zakupna remont na powyższych jarmarkach zakupywać będzie jedynie konie w wieku od skończonych 4—7 lat, miary 158—166 cm., a to za cenę przeciętną 600 kor. Nadto za konie, które komisya uzna za doskonałe (vorzüglich) otrzyma hodowca jeszcze premię w kwocie 20 kor.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29. stycznia 1905.

L. cz. C. XVII. 4 5 (1) [854]

Przeciw Joelowi Leibie Silberzweigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Emanuela Reicha, kupca we Lwowie pozew o wyeliminowanie pretensyi z tusąd. uchwały działowej zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 9. lutego 1905 godz. 10 przed południem w tym sądzie sala Nr. VI.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Joela Leiby Silberzweiga, ustanawia się p. dr. adw. Mikulińskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on albo w są dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Odział XVII.
Lwów, dnia 14. stycznia 1905.

L. 11.181 [873]

Obwieszczenie

o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych, jakie się okaże dla c. k. stacyi ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów pochodzących z prywatnego chowu krajowego, zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej do końca kwietnia b. r. zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż.

Wniesione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu celem zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualne zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa rolnictwa przez Komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni, a to w sposób dotychczasowy w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.

Wniesione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne nie ograniczają właściciela w prawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, tak samo jak z drugiej strony przyjęcie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupna zgłoszonych ogierów nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogiera ma zawierać: jego pochodzenie, miarę (wysokość), maść, wiek i cenę, a dalej miejscowość, w której może być obejrzany.

Pochodzenie ogiera tak ze strony ojca jak i matki należy legalnie wykazać.

Co do wieku zgłoszonych ogierów zauważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane, ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci, a nie przekroczyły jeszcze ósmego roku życia.

Zgłoszenia takich ogierów, które tego wieku jeszcze nie osiągnęły, lub wiek ośmiu lat już przekroczyły, nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniesione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu, będą tylko o tyle uwzględnione, o ileby zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogło być pokryte przez zakup no ogierów wczas zgłoszonych.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.
Wiedeń, w styczniu 1905.

L. cz. C. II. 25 5 (1) [886]

Przeciw Binie Komito, w Kolbuszowej przedtem zamieszkałej, wniósł Abraham Mühlstein z Kolbuszowej skargę o zapłacenie kwoty 894 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 15. lutego 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Mendl Spielman Kolbuszowej, będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, dnia 28. stycznia 1905.

L. cz. C. I. 27 5 (2) [827]

Przeciw Janowi Czaporowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Dokię Olejnik i mał. Szymeona Olejnika pozew o uznanie ojcowstwa i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23. lutego 1905 o godz. 10 przed południem co ogłoszono.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Kozowera w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czortków, dnia 30. stycznia 1905.

L. cz. C. I. 14 5 (1) [890]

Przeciw Eleonorze i Janowi Voglom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Józefa i Katarzynę Biłobramów w Starym Samborze, pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę parcel gr. l. 4422 1 w Sądowej Wiszni.

Na podstawie pozwu, wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7. lutego 1905 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Eleonory i Jana Voglów, ustanawia się pana Ludwika Dellera, c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sądowa Wisznia, dnia 17. stycznia 1905.

L. cz. 156027/VII. [646]

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazowe kwoty w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz c. k. skarbu państwa.

Liczba przyjęcia	Data przyjęcia		Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Kwota K.	Kwota h.
539	24/5	19‿4	Grybów	Eisenberg	Kraków	2	—
5875	31/5	„	Stanisławów	Urząd parafialny	Bolechów	3	40
3103	20/6	„	Borysław	Błaszko	Przemyśl	6	—
1757	7/5	„	Kołomyja	Itaszczuk	Śniatyn	4	—
391	4/6	„	Kałusz	Warwaryk	Nowica	7	62
1034	16/6	„	Kraków 3	Engländer	Tarnów	32	—
1318	4/4	„	Kraków 1	Taubstummen-Courier	Wien	2	—
1917	5/7	„	Kraków 1	Nowak	Bochnia	2	—
3316	27/6	„	Kraków 4	Consul v. Spanien	Wien	6	—
425	28/6	„	Szczucin	Szapkowski	Kraków	4	20
681	19/5	„	Przemyśl	Versicherungs-Verein	Lwów	12	30
1560	7/7	„	Stanisławów	Urich	Lwów	12	—
45	16/6	„	Naszod (Węgry	Lesser	Kraków	6	36
847	17/4	„	Nadwórna	Engelstein	Stanisławów	5	—
499	30/6	„	Tyczyn	Schlüsselfeld	Borysław	6	—
1570	13/7	„	Kraków 2	Wenzl	Kraków	20	—
2318	17/6	„	Kraków 4	Heller	Hołhocze	4	—
2340	6/7	„	Kraków 1	Methard's Werke für Elise Fränkel	Wiedeń	50	—
3708	11/7	„	Kraków 1	Słomka	Kraków	4	—
1?4	8/7	„	Lwów 13	Lang	Jacków	10	—
28	1/8	„	Lwów 6	Unter	Gródek o. Lwowa	15	—
3193	15/7	„	Lwów 8	Niedźwiecki	Wiśniowczyk	5	76
1312	8/7	„	Lwów 6	Kostruba	Lubaczów	10	—
212	18/6	„	Radomyśl nad Sanem	Gen. Ajencya Tow. ubezp. „Dunaj“	Lwów	8	14
362	6/7	„	Lwów 2	Paryl	Stryj	3	—
105	1/8	„	Podgórze	Mulenbach	Komarom	10	—
I1333	5/8	„	Lwów 1	Suszykowa	Chrzanów	9	86
703	21/6	„	Kolbuszowa	Maniec	Tuchów	2	—
723	8/8	„	Podgórze	Haleniuk	Mościska	2	—
103	26/7	„	Rrzepiennik strzyż.	Rigler	Podgórze	3	—
1739	8/8	„	Prrzemyśl	Apteka	Kęty	3	—
71	8/8	„	Stróże	Hirsch	Grybów	4	—
3206	15/8	„	Stanisławów	Bożek	Dolina	16	—
79	2/8	„	Chodorów 1	Rzepiecka	Lwów	2	—
102	2/8	„	Oświęcim 1	Haczek	Zabytcze	4	—
4521	28/7	„	Sambor	Gemeindeamt	Gad (Ungarn)	6	—
134	1/8	„	Lwów 7	Król	Chrewt	4	—
2093	21/8	„	Lwów 7	Czupich	Głogów	2	—
38	2/9	„	Radomyśl nad Sanem	Projnar	Rzeszów	5	—
787	19/7	„	Dobromil	k. k. Belugy Annister	Budapeszt	2	—
879	8/7	„	Podwołoczyska	Schutzmann	Mogielnica	13	—
2079	30/8	„	Sokal	Morski	Lwów	2	—
1024	30/7	„	Lubaczów	Antonik	Basznia dolna	15	—
413	14/7	„	Tłuste	Rosenblatt	Zaleszczyki	4	—
85	4/9	„	Lwów 16	Pasieka	Kopki	3	60
276	27/8	„	Lubień wielki	Renn	Lwów	6	45
I3435	19/8	„	Lwów 1	Supiński	Siemianówka	1	90
297	4/9	„	Podgórze	Polus	Wadowice	2	—
591	8/9	„	Podgórze	Polus	Wadowice	2	—
529	9/8	„	Delatyn	Montag	Lwów	2	—
203	3/9	„	Bolechów	Aurigi	Bochnia	2	—

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 16. stycznia 1905.

[848 1—3]

Obwieszczenie.

Panowie adwokaci dr. Abraham Elie Ax w Bohorodczanach i Ozyasz Flecker we Lwowie zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy do Gwoździca a drugi do Mostów wielkich.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. Tab. 85/4 (19) [837]

Towarzystwo akcyjne kolei lokalnej Piła Jaworzno, wniosło po myśli § 19 ustawy z 19. maja 1874 l. 70 dz. p. p. prośbę o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Jaworznie a w szczególności w gminach Byczyna, Jaworzno, Jeleń i wolne od ciężarów odpisanie tychże, która z załącznikami może być w tut. sądzie przejrzaną.

Wzywa się wszystkich tych, którzy się przez żądane wolne od ciężarów odpisanie gruntów kolejowych uważają za pokrzywdzonych, aby swe roszczenia do dnia 8. kwietnia 1905 w podpisanym sądzie zgłosili, przyczem się nadmienia, że prawa rzeczone, które w dniu 10. stycznia 1905, jako dniem ogłoszenia tego edyktu, lub po takowych na odpisać się mających gruntach kolejowych nabyte zostaną, nie będą uwzględnione i tylko w tym wypadku wywierają skutek, jeżeli te grunta nie zostaną do księgi kolejowej przeniesione.

Termin wyznaczony do zgłaszania nie może być przedłużony, przywrócenie do poprzedniego stanu w razie uchylenia terminu nie jest dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. C. I. 16/5 [828 1—3]

Przeciw Fedorowi Czerteniuk, synowi Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Wasyla Tkaczuka i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 27, 31 i 307 gm. kat. Łuh.

Na podstawie pozwu, wyznaczono au dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16. lutego 1905.

Celem strzeżenia praw Fedora Czerteniuka, ustanawia się pana dr. Andermana, adw. w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż Fedora Czerteniuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 29. stycznia 1905.

L. cz. C. II. 7/5 (1) [888]

Przeciw Andruchowi Stadnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Dmytra Stadnik pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. lutego 1905 o godz. przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw tegoż Andrucha Stadnika, ustanawia się p. Wojciecha Tomków w Howiłowie wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha Stadnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 7. stycznia 1905.

L. cz. C. III. 6.5 (1) [887]

Przeciw Janowi Czajkowskiemu w Majdanie przedtem zamieszkałemu, wnieśli Jan Spernalowski, opiekun małoletniego Jana Krakowskiego z Rzeszowa i Katarzyna z Krakowskich Spernalowska z Rzeszowa, pozew o ojcowstwo, alimentacye i zwrot wydatków.

Audyencya odbędzie się dnia 15. marca 1905 o godz. w pół do 10 rano, w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego, kuratorem adw. dr. Ludwik Seeliger w Kolbuszowej będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 27. stycznia 1905.

L. cz. C. I. 433/4 (3) [844]

Przeciw Kalmanowi Klarsfeld, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Daniela Vocht z Lindenfeldu, pozew o uznanie prenotacyi prawa zastawu za zgasłe.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13. marca 1905 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Kalmana Klarsfelda, ustanawia się pana dr. Natana Hermelina, kandydata adwokackiego w Szczercu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kalmana Klarsfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 13. stycznia 1905.

L. cz. C. III. 58/5 (1) [823]

Przeciw Wolfowi Herszowi 2 im. Oster i Dawidowi Oster w ostatnim czasie w Przemyślu zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Eliasza i Dresli z Gütterów małż. Malawerów, pozew o 984 kor. 36 h. zpn.

Na podstawie pozwu, wyznaczono termin do rozprawy na 16. lutego 1905 o godzinie 9 przed południem w powyższym sądzie, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Wolfa Herscha 2 im. Ostera i Dawida Ostera, ustanawia się pana adw. dr. Aleksandra Hibla w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 31. stycznia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/4 (2) [815 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Jaśle na wniosek Iwana Kostyka z Radocyny o uznanie Semana Żydziaka syna Aleksego i Maryi za zmarłego, wzywa każdego, ktoby miał wiadomość o miejscu pobytu i życiu Semana Żydziaka syna Aleksego i Maryi ze Stachów małż. Żydziaków rel. gr. kat., urodzonego dnia 20. czerwca 1818 w Radocynie, który przed przeszło 32 laty z gminy Radocyny się wydalił, aby o tem doniósł w ciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu albo tutejszemu sądowi albo kuratorowi adw. dr. Feliksowi Gaszyńskiemu w Jaśle, gdyż po upływie tego czasokresu na ponowny wniosek Iwana Kostyka z Radocyny Seman Żydziak za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 17. grudnia 1904.

L. cz. Nc. VI. 8 5 (1) [849 1—3]

Na prośbę p. Józefy Okornickiej jako jedynej dziedziczki śp. Józefa Nikolicha zarządza się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego rewersu Nr. 686 z 5. lutego 1874 poświadczającego ze strony c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie złożenie przez śp. Józefa Nikolicha kaucyi służbowej w kwocie 112 kor. gotówką.

Wzywa się przeto posiadacza wyżej wymienionego rewersu, by prawa swoje do niego w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni tu wykazał, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu rewers ów jako nie mający znaczenia uznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, 23. stycznia 1905.

L. cz. T. 83/4 (2) [788 1—3]

Na wniosek p. Kazimierza Watraszyńskiego wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi

a) kuponu płatnego dnia 31. grudnia 1904 r. na 40 kor. od listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. Nr. 11.546 na 2000 kor. tudzież

b) kuponu płatnego dnia 31. grudnia 1904 na 40 kor. od listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. 2073 na 2000 kor.

Posiadacza wyż wymienionych kuponów wzywa się, by ze swemi prawami się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności powyższe kupony uznane zostaną za umorzone.

C. k. Sąd krajowy cywilny.

Lwów, dnia 17. stycznia 1905.

Spadki.

L. cz. A. 8 4 (5) [783 3—3]

Wzywa się niewiadomych dziedziców bp. Lotia Schwitzera, zmarłego 12. grudnia 1903 w Koszyłowcach, ażeby do roku zgłosili się do podpisanego sądu i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Ela Albina z Koszyłowiec, zostanie przyznanym oświadczonym spadkobiercom lub wydany jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, 31. grudnia 1904.

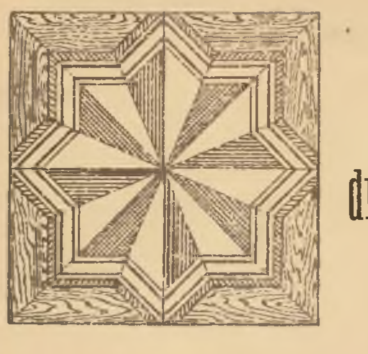
L. cz. A. XI. 388/4 (6) [825 1—3]

Antoniego Bierczyńskiego, Michała i Jana Drohomireckiego Teodora, niegdyś w Drohomirczanach zamieszkałych wzywa się, by do jednego roku, licząc od ostatniego ogłoszenia w gazecie, zgłosili się z przyjęciem spadku po zmarłej dnia 18. listopada 1888 w Drohomirczanach bez testamentu Warwarze z Bereźnickich Drohomireckiej, inaczej spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Michałem Drohomireckim Teodora z Drohomirczan dla nich ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

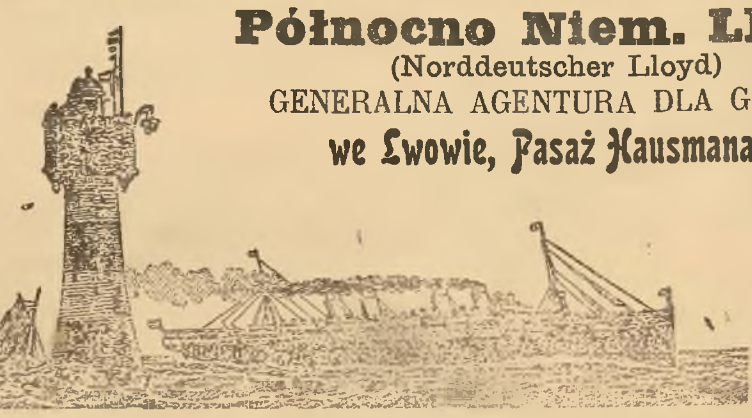
Stanisławów, dnia 29. grudnia 1904.

Doniesienia prywatne.



PARKIETY
i posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.
poleca FABRYKA PAROWA
BRACI WCZELAK we Lwowie.

Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:
Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).
Australii; Japonii; Chin etc.
Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.
Karty okrężne do jazdy „Na około świata".
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:
Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Konstantynopol
Wycieczka Wielkanocna.
Prospekta rozsyła Dom komisowy i spedycyjny Jakóba Spetla we Lwowie.

Krochmal brylantowy
„BAŻANTA"
uznany powszechnie za najlepszy
wszędzie do nabycia.

Wiedeński
Bank Związkowy
Filia we Lwowie

Kapitał akcyjny: K. 80,000.000. — Fundusze rezerwowe: K. 23,027.428·13.	LWÓW we własnym gmachu przy ulicy Jagiellońskiej l. 3. Telefonu Nr. 57 Dyrekcya. Telefonu Nr. 338 Kantor wymiany.	Zakład centralny: **Wiedeń.** FILIE: Aussig n/Ł, Berno, Budapeszt, Czerniowce Grac, Prościejów, W. Neustadt i St. Pölten. 12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcye w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje **wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.**
Przyjmuje **wkładki na 3·6 % książeczki wkładkowe.** Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.
Przeprowadza wszelkie obroty **giełdowe** na targach krajowych i zagranicznych.
Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.
Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.
Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.
Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.
Przechowuje papiery wartościowe i zarządza niemi.
Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.
Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.
Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:	**Ekspozytury:**
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe
uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Bilans
Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu koło Tarnowa za rok 1904.

Stan bierny

	K	h
1. Udziały	22421	06
2. Fundusz rezerwowy	11350	—
3. Fundusz rezerwy strat	1995	58
4. Wkładki	117082	29
5. Długi Towarzystwa	37977	53
6. Procenta pobrane na r. 1905	2000	—
7. Dywidendy nie pobrane	1359	05
8. Zysk z roku 1904	3578	23
	197763	74

Stan czynny

	K	h
1. Pożyczki na skrypta	123172	31
2. Pożyczki na weksle	66151	56
3. Koszta procesowe	190	48
4. Lokacya	40	—
5. Gotówka	8209	39
	197763	74

Stan wypowiedzianych udziałów na rok 1905 wynosi 1560 kor.

Dyrekcya.

K. k. priv. Oesterreichisches Credit-Institut für Verkehrs-Unternehmungen und öffentliche Arbeiten.

Kundmachung.

Bei der am 1. Februar 1905 im Beisein eines k. k. Notars stattgehabten öffentlichen Verlossung unserer 4% Obligationen (Schuldverschreibungen) wurden gezogen:

1. Von obligationen (Schuldverschreibungen) „staatsgarantirte Kategorie“ die

Nummern 26 und 501 der Serie I, die
Nummern 198, 226, 420, 1306, 1421, 1891, 2179, 2390, 2460, 2479, 2867, 3085, 3095, 3281, 3501, 3731, 3835, 4635, 4665, 6181, 6242, 6417, 6639, 6790, 7135, 7467, 8100, 8388, 8861 und 8914
der Serie II, die
Nummern 220, 243, 270, 318, 639, 766, 865, 1077, 1095, 1420, 1880, 1909. 2039, 2064, 2138, 2665, 2689, 2717, 2754 und 2909
der Serie III, und die
Nummern 143, 241, 465, 979, 1101, 1726 und 1783 der Serie IV.

2. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A die

Nummern 26, 4498, 5019 und 5927 der Serie II, die
Nummern 125, 1237, 1773, 2089 und 2363 der Serie III und die
Nummern 83 und 753 der Serie IV

3. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A Emission 1901 die

Nummer 201 der Serie I, die
Nummern 178, 694 und 981 der Serie II, die
Nummern 22, 130, 274 und 561 der Serie III und die
Nummern 314 und 451 der Serie IV;

4. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B die

Nummern 264 und 303 der Serie III und die
Nummer 18 der Serie IV.

Die Rückzahlung der verlosten Titres, deren Verzinsung mit 1. August 1905 aufhört, erfolgt vom 1. August 1905 ab für die obbezeichneten Nummern der Serie I mit je 10.000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie II mit je 2000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie III mit je 400 Kronen und für die obbezeichneten Nummern der Serie IV mit je 200 Kronen und zwar bezüglich der vorerwähnten Obligationen „staatsgarantirte Kategorie“

bei der **k. k. Staatsschuldencassa in Wien,**

bezüglich der Obligationen Kategorie A

in **Wien** bei unserer **Hauptcassa** und bei der **Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft,**
in **Budapest** bei der **Vaterländischen-Actien-Gesellschaft,**
in **Frankfurt a/M.** bei Herrn **Jacob S. H. Stern,**
in **Hamburg** bei den Herren **Joh. Berenberg, Gossler & Co.,**

bezüglich der Obligationen Kategorie A, Emmision 1901 und bezüglich der Obligationen Kategorie B

in **Wien** bei unserer **Hauptcassa** und bei der **Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft.**

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlossungen gezogene Obligationen (Schuldverschreibungen) sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden und zwar:

von Obligationen (Schuldverschreibungen) „staatsgarantirte Kategorie

Serie I à K 10.000: Nummer 75;
„ II „ „ 2.000: Nummern 706, 8225;
„ III „ „ 400: Nummer 1658;
„ IV „ „ 200: Nummer 278;

von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A:

Serie II à K 2.000: Nummern 11.983, 13.270;
„ III „ „ 400: Nummern 48, 197, 729, 1297, 1729, 1835, 1942, 2217;
„ IV „ „ 200: Nummern 412, 655;

von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A, Emission 1901:

Serie I à K 10.000: Nummer 271;
„ II „ „ 2.000: Nummern 545, 763, 916;
„ III „ „ 400: Nummern 25, 304;

von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B:

Serie III à K 400: Nummer 691;
„ IV „ „ 200: Nummern 39, 87, 172, 180, 234.

Wien, am. 1. Februaer 1905.

Die Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

L. 1517.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Antoniemu Mogiła Stankiewiczowi kapitały 361 kor. 80 hal., 59.932 kor. 62 hal., 9840 kor. 08 hal. i 45866 kor. 14 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 3400 zł. mk., 33.500 złr. aw., 5500 złr. aw. i 25000 złr. aw. na hipotece dóbr Wola baraniecka whl. 429 urzędu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Samborze objętych, w powiecie samborskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1904 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Antoniego Mogiła Stankiewicza jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal: Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 24. stycznia 1905.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.